

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamięscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —  
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

## U progu nowej kampanji.

Stoimy w obliczu nowej kampanji zbożowej. Kierują się myśli całego niemal świata ku pytaniom, jaki będzie jej przebieg, czy obracać się ona będzie w ramach pomyślniejszej, niż dotychczas, koniunktury, czy będzie okresem nowych rozczarowań i kłopotów, czy też przyniesie z sobą jakieś, choćby lekkie odprężenie. Wszak jednym z głównych czynników obecnego ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przelewa się ponad światem, jest przecież właśnie kryzys, jaki opanował rolnictwo. Gdyby ten ostatni udało się umniejszyć, innemu bez wątpienia drogami potoczyć, byłoby się wogóle całe życie gospodarcze.

Cóż się tedy dzieje w tej dziedzinie na świecie? Co u nas w Polsce?

O jakichkolwiek ściślejszych horoskopach na przyszłość w tej chwili trudno mówić. Prawdopodobnie jednak jest, że układ stosunków na światowych rynkach zbożowych kształtować się będzie nadal pod wpływem wielkich ilości niesprzedanych zapasów zboża zwłaszcza pszenicy. Te zaś przedstawiają się obecnie wcale groźnie. I tak wynosią one w samej Ameryce Północnej 13,5 milj. tonn, podczas, gdy w roku ubiegłym wynosiły tylko 11,4 milj. a np. w r. 1926 3,4 milj. tonn. Wprawdzie w największych krajach, produkujących pszenicę, zaszło zmniejszenie obszaru zasiewu o przeszło 4 milj. ha, to jednak taka redukcja zasiewów nie jest jeszcze wystarczająca dla osiągnięcia gruntownej poprawy na rynku zbożowym. Spodziewany bardzo dobry urodzaj pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych jest w stanie skompensować przypuszczalnie mniejszy od zeszłorocznego zbiór pszenicy jarej a nawet w znacznej części katastrofalny nieurodzaj w Kanadzie. Wielkie zapasy starego zboża ciąży nadal na rynku światowym, oddziałując w kierunku niższych cen.

W ślad za tem czynione są w wielu państwach europejskich posunięcia, mające na celu zapewnienie ochrony produkcji krajowej. Posunięcia te niestety wnoszą w konsekwencji dalszy czynnik dezorganizacji na rynku światowym. Moment niepewności potęgają niewyjaśniona sytuacja co do rozmiarów eksportu z Z. S. S. R. w ciągu najbliższej kampanji zbożowej. Zawarte ostatnio większe transakcje terminowe pszenicą rosyjską oddziałują w kierunku dalszej niższe cen tego artykułu. Dodatkowo na rynek pszenicy wchodzi jedynie zwiększony import do Chin.

W Polsce sytuacja, związana zresztą najściślej z ogólno-swiatową sytuacją, przedstawia się mimoto znacznie korzystniej, niż zagranicą. I tak obliczenia stanu zapasów każą przypuszczać, że przejdziemy do nowego roku gospodarczego z pewnymi niewielkimi remanentami pszenicy, natomiast zapasy żyta wydają się być na wyczerpaniu.

Polskie sfery rolnicze są w tej chwili nastrojone optymistycznie. W tym kierunku charakterystyczne jest oświadczenie, złożone prasie przez senatora Józefa Wielowieyskiego, wiceprezesa Rady Naczelnej organizacji ziemianiskich. Senator Wielowieyski stoi na słusznym stanowisku, że o przebiegu tegorocznej kampanji zbożowej w Polsce poza ogólno-swiatową kon-

junkturą decydować będą trzy podstawowe czynniki: 1) wynik urodzaju, 2) polityka Rządu, 3) nastrój psychiczny samego społeczeństwa rolniczego.

O ile chodzi o urodzaj, to pan Wielowieyski stwierdza, że będzie on gorszy, niż w roku ubiegłym. Stąd też, według wszelkiego prawdopodobieństwa w zakresie zbóż chlebowych pozostaniemy w granicach samowystarczalności, nadwyżki zaś eksportowe będą raczej niewielkie. Pozwoli nam to na oderwanie się od rynku światowego i utrzymanie cen zbóż na poziomie wyższym, niż zagranicą dzięki wzmożonej ochronie celnej.

Co do polityki Rządu, to pan Wielowieyski wyraża zapatrywanie, że dotychczasowe środki tej polityki a więc ochronne dla przywozowe, premje eksportowe, zakupy interwencyjne P. Z. P. Z. na rynku krajowym oraz kredytowe, — są środkami wypróbowanymi i zamierzony skutek osiągną i w tym roku.

Największy nacisk kładzie wiceprezes Wielowieyski na nastrój psychiczny społeczeństwa rolniczego. Za decydujący moment tegorocznej kampanji zbożowej uważa psychiczną wytrzymałość rolników, którzy winni zdobyć na jasną i trzeźwą ocenę obecnej sytu-

akcji zbożowej, nie będącej w naszym kraju bynajmniej tak niepomyślną jak w innych krajach produkujących. Od spokojnych nerwów rolników w znacznym stopniu będzie zależeć powodzenie polityki gospodarczej Rządu w dziedzinie opanowania sytuacji na rynku zbożowym i osiągnięcia korzystnej ceny zboża.

Dodać jeszcze w końcu należy, że kształtowanie się sytuacji na rynku zbożowym w r. 1931—1932 nie zastanie nas nieprzygotowanymi. Przeciwnie zmontowany został przez Rząd i sfery gospodarcze precyzyjny aparat, który wypróbowany został w roku ubiegłym, a którego działanie powinno zapewnić wyższy poziom cen zbóż w kraju w porównaniu do cen światowych i wzmożnić w ten sposób zdolność nabywczą rolnictwa polskiego.

### Z ostatniej chwili.

### Odpowiedź Laval.

Paryż, 14 sierpnia (PAT). Matin pisze, że Laval podziękował ambasadorowi von Hoeschowi za uprzejme zaproszenie i zaznaczył, że w zasadzie nie widzi przeszkód, które mogłyby opóźnić odbycie zapowiadanej wizy-

ty w najbliższym czasie. Wydaje się, że jedynie stan zdrowia Brianda mógłby być przyczyną takiego opóźnienia. Należy jednak zaznaczyć, że stan zdrowia Brianda ulega stałej poprawie.

### Wybuch w baraku robotniczym.

15 osób zabitych, 12 rannych.

Lyon, 14 sierpnia (PAT). W miejscowości Villeurbanne położonej w odległości 3 km. od Lyonu w jednym z domów zamieszkałych przez robotników francuskich, hiszpańskich i angielskich nastąpił wybuch skutkiem czego dom zawalił się, grzebiąc pod

gruzami około 30 osób w tej liczbie 10 dzieci. O godzinie 4-tej nad ranem wydobyto 5 zabitych oraz 12 rannych. Jak przypuszczają pod gruzami znajduje się jeszcze około 10 osób zabitych.

### Bohaterski czyn żołnierza K. O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 sierpnia. Z Wilna donoszą: We wsi Jazno w pobliżu Wiszniwa wybuchł pożar. W płomieniach stanął jeden z domów mieszkalnych. Na miejscu pożaru zgromadziły się tłumy ludności. W pewnym momencie usłyszano rozpaczliwe krzyki i płacz dzieci z wnętrza płonącego domu. Ze względu na to, że dach groził

zawaleniem, nikt nie odważył się pośpieszyć dzieciom z pomocą. Dopiero jeden z żołnierzy K. O. P. Gorczacki przez palące się już okno wskoczył do mieszkanka, by za chwilę ukazać się z dwójgiem dzieci na rękach. Gorczacki rzucił się jeszcze raz w ogień ratując trzecie dziecko.

### Eksplzja w magazynie broni.

Hong-Kong, 14 sierpnia (PAT). W magazynie broni w Makao miał miejsce wybuch skutkiem którego 7 osób zginęło. Wiele domów doznało w związku z wybuchem poważnych uszkodzeń. Straty są oceniane na

200.000 funtów. Komunikacja telefoniczna z Makao została przerwana. Wedle pogłosek liczba ofiar wybuchu w Makao wynosi 26 zabitych i 62 rannych.

### Potworne ojcobójstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 14 sierpnia. Prasa podaje, iż władze śledcze Brześcia natrafiły na trop ojcobójców. Morderstwa dokonano we wsi Kobielnica powiatu brzeskiego. Dochodzenia wykazały, że dwu synów gospodarza Szulczyka od kilku lat czyhało na życie ojca aby zagrabic po nim majątek. Kilkakrotne zamachy nie udawały się. Gdy ostatnio Szulczyk postanowił ożenić się, synowie założyli się o życie z nim. Uzbrowszy się w siekiery i noże udali się na łękę, gdzie ojciec

kosił trawę. Wszczęli tam kłótnię, w czasie której jeden z synów zadał ojcu dwie ciężkie rany nożem w brzuch. Gdy ciężko ranny Szulczyk padł na ziemię, drugi syn siekierą odrąbał mu głowę. Zbrodniarze zabrali ojcu pieniądze i dokumenty aby upożorować napad bandycki. Po wykryciu morderstwa mieszkańcy wsi usiłowali ojcobójców zlinczować czemu przeszkodziła policja i odstawiła ich do więzienia w Brześciu.

### Minister Sokal przybył do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 sierpnia. Przybył do Warszawy przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów, Min. Sokal. Przyjazd jego stoi w związku z rozpoczynającą się w dniu 1 września sesją Ligi Narodów. Na porządku dziennym tej sesji znajduje się kilka ważnych spraw, dotyczących Polski. Dziś o godz. 12 Min. Sokal był przyjęty przez Premiera Prystorę, z którym odbył dłuższą konferencję.

### Walka z przemytnikami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 sierpnia. Z Wilna donoszą: W rejonie odcinka granicznego Łoździeje nocy ubiegłej doszło do krwawej ułtarzki z bandą przemytników, którzy z większym transportem usiłowali przedostać się na nasz teren. Banda natknęła się na patrol K. O. P., lustrujący w tym czasie pogranicze. Na okrzyk przemytnicy rzucili się do ucieczki, kilka jednak strzałów ostrzegawczych powstrzymało trzech zbiegów. Nie zatrzymał się jedynie niejaki Michał Koronaliś, znany w okolicy herszt przemytników, usiłując zbiec. W chwili jednak, gdy znalazł się w odległości 200 m. od linii granicznej padł trupem, trafiony kulą. Koronaliś był od dłuższego czasu głównym organizatorem akcji przemytniczej w tym rejonie.

### Ujęcie defraudanta.

Morawska Ostrawa, 14 sierpnia. (PAT.) Aresztowano tu urzędnika Kasy chorych w Bielsku, Antoniego Szymanka, który, sprzeniewierzyszy 8 tysięcy złotych, zbiegł do Czechosłowacji. Podczas rewizji znaleziono przy nim nowy rewolwer i 800 koron czeskich. Po odbyciu kary za nielegalne przekroczenie granicy, będzie on wydany władzom polskim.

### Powstanie na Kubie.

Hawana, 14 sierpnia (PAT). Powstańcy spalili dworzec w Agabana w prowincji Santa Clara, wysadzili most na rzece Guaracabuja przecięli przewody telegraficzne i zabrali pewną ilość broni, zostali jednak przez wojska rządowe zmuszeni do wycofania się.

# Narada Mac Donalda z Baldwinem.

## Obawy o los waluty angielskiej.

Londyn, 13 sierpnia. (PAT.) Nagłe przerwanie kuracji w Aix les Bains przez Baldwina i powrót jego do Londynu w najwyższym pośpiechu, podniósł czujność opinii publicznej do najwyższego stopnia. Odrzucając na stronę najrozsądniejsze pogłoski, sytuacja rzeczowo przedstawia się następująco: Kredyt 50-miljonowy Paryża i Nowego Jorku dla Londynu nie dał spodziewanych rezultatów. Raport ekspertów, zapowiadający w przyszłym budżecie deficyt 120 milionów funtów, uwidocznił City londyńskiej położenie, z którego uzyskanie pożyczki nie jest w stanie wyprowadzić na drogę istotnej poprawy. Wedle opinii Normana, kredyt 50 milionów miał być tylko gwarancją. Tymczasem wydarzenia zmusiły do skorzystania z pożyczki dla operacji finansowych, związanych ze stabilizacją funta i zatrzymaniem odpływu złota, a nawet zmusiły do ponownego podniesienia stopy dyskontowej. W obawie o przyszłość finansową Wielkiej Brytanii, dyrektorzy 5 wielkich prywatnych banków t. zw. Big Five odbyli w poniedziałek z Normanem naradę, w wyniku której Norman telefonicznie poinformował przebywającego w Szkocji premiera o ultimatywnym niemal stanowisku City, żądającej niezwłocznej akcji rządu dla zapobieżenia ewentualnemu deficytowi, jaki City uważa za groźbę katastrofy gospodarczej. Mac Donald natychmiast przybył do Londynu, zwołując naradę komitetu oszczędnościowego gabinetu, a równocześnie wyzyskując taktycznie ultimatywne wystąpienie bankierów dla odciążenia odpowiedzialności i obarczenia nią także opozycji, a zwłaszcza konserwatystów, ujmując wystąpienie bankierów nie bez słuszności jako akt o charakterze ogólnie narodowym, magający współdziałania ponad partiami. W poczuciu odpowiedzialności, a także celem uniknięcia zarzutu sabotowania poczynań rządu w takiej chwili, Baldwin na wezwanie Mac Donalda bezwzględnie przybył do Londynu. Dziś popołudniu odbyła się rozmowa Mac Donalda i Snowdena z Baldwinem, Nevillem Chamberlainem i leaderem liberałów Samuelem. Wieczorem Mac Donald wyjedzie do Szkocji, skąd powróci w poniedziałek lub wtorek. Miarodajne koła konserwatywne twierdzą, że konserwatyści gotowi udzielić rządowi pomocy w akcji oszczędnościowej, o ile rząd będzie gotów poczynić oszczędności nie tylko drogą konwersji pożyczek wojennych, ale również i w wydatkach. Ze strony konserwatystów wysunięty będzie warunek, aby kolaboracja opozycji nie

została utrudniona opornym stanowiskiem większości Labour Party.

Londyn, 14 sierpnia (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że komisja rządowa doszła do ostatecznego wniosku, iż budżet państwa winien być zrównoważony i że podstawą zasadniczą zapewniającą tę równowagę winien być równomierny wysiłek i poświęcenie wszystkich klas ludności. Szczegółowe wnioski w sprawie zastoso-

gli są zupełnie zdrowe, zaś wahania funta szterlinga w ostatnich dniach uważać należy za objaw powierzchowny nie mający żadnego związku z ogólnym stanem finansów w kraju. W kołach rządowych są zdania, że wczorajsza wizyta leaderów konserwatywnych i liberalnych u Mac Donalda nie pozostaje w związku ze zwołaniem konferencji trzech partii i że wszelkie propozycje, które mogą być uczynione zostaną wysunięte wyłącznie na odpowiedzialność rządu. Posiedzenie Rady Ministrów zwołane zostało na 17 bm.

## Powitanie Ministra Jędrzejewicza.

Warszawa, 14 sierpnia (PAT.) W dniu 13 sierpnia br. o godz. 12-tej w południe odbyło się w gmachu Ministerstwa WR. i OP. w Alei Szucha uroczyste powitanie nowego Ministra p. Janusza Jędrzejewicza oraz objęcie przezeń urzędowania. W sali konferencyjnej Ministerstwa zebrali się wyżsi urzędnicy z podsekretarzami stanu ks. prof. dr. Bronisławem Żongolowiczem i p. Kazimierzem Pierackim na

czele. Ks. Wiceminister Żongolowicz w gorącym przemówieniu powitał nowego Ministra. W odpowiedzi p. Minister Jędrzejewicz uczcił w serdecznych słowach pamięć przedwcześnie zgasłego śp. Ministra Czerwińskiego i podkreśliwszy wielkie znaczenie, jakie miała dla Państwa twórcza praca Zmarłego, zaznaczył, że kierować będzie Ministerstwem po tej samej linii i w myśl tych samych ideałów.

## Dodatnie saldo bilansu handlowego za miesiąc lipiec b. r.

Warszawa, 13 sierpnia (PAT.) Według dotychczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej łącznie z W. miastem Gdańskiem w lipcu br. przedstawiał się jak następuje: Przywieziono 284.671 tonn towarów wartości 127.827 tysięcy złotych. Wywieziono w lipcu 1.735.428 tonn towarów war-

tości 174.527 tysięcy. Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w lipcu br. wyniosło 46.700 tysięcy. W porównaniu z czerwcem przywóz zwiększył się w wadze o 44.878 tonn a zmniejszył się w wartości o 1.781 tysięcy, wywóz zaś zwiększył się w wadze 157.875 tonn w wartości o 12.900 tysięcy złotych.

## B. Król Alfons w Gdyni.

Gdańsk, 13 sierpnia. (PAT.) Dziś rano zawiązał na redę okręt angielski „Wicetról Indji”, na którym w ścisłym incognito, pod przybranym nazwiskiem księcia Toledo odbywa swą podróż b. król hiszpański Alfons. Około godz. 10 rano b. król udał się samochodem w towarzystwie kilku osób do Gdańska celem zwiedzenia miasta. Popołudniu około godz. 16 b. król zwiedził Gdynię. Rozmawiając o tej ostatniej z kierownikiem gdańskiego oddziału P. A. T., który mu podczas wycieczki towarzyszył, król

Alfons powiedział, że dużo słyszał o porcie polskim i że chciał koniecznie skorzystać ze sposobności pobytu w pobliżu Gdyni, aby ją obejrzeć. Pomiędzy ulewnego deszczu, który przeszkodził mu w dokładnym obejrzeniu portu, mógł jednak naocznie przekonać się o ogromnym dokonanym czynie i o wielkim wysiłku finansowym, który Polska poniosła. Po zwiedzeniu Gdyni, b. król Alfons odjechał na okręcie, który odpłynął w stronę Sztokholmu. o godz. 18-tej.

## Sowiety a Francja.

Paryż, 13 sierpnia (PAT.) Wobec pogłoszek, jakoby w prowadzonych obecnie rokowaniach handlowych francusko - sowieckich omawiana była również sprawa pożyczki dla Rosji sowieckiej, „Echo de Paris” zwróciło się do ministra Handlu Rollin z prośbą

o wywiad. Minister oświadczył, iż rokowania obecne mają za przedmiot jedynie równowagę bilansu handlowego pomiędzy obu krajami. Wszelkie rokowania finansowe są nadal zależne od uznania przez Sowiety długów rosyjskich.

# Gandhi nie pojedzie do Londynu.

## Uchwała Kongresu indyjskiego.

Bombaj, 13 sierpnia. (PAT.) Komitet wykonawczy kongresu postanowił nie brać udziału w konferencji Okrągłego Stołu.

Bombaj, 14 sierpnia (PAT.) Gandhi w wywiadzie z przedstawicielem biura Reutersa oświadczył, że nie zamierza podejmować niezwłocznie akcji biernego oporu, niema jednak mowy o podejmowaniu rokowań w sprawie udziału kongresu w konferencji Okrągłego Stołu.

Londyn, 13 sierpnia (PAT.) Biuro Reutersa dowiaduje się z miarodajnych źródeł londyńskich, że decyzja kon-

gresu indyjskiego nieuczestniczenia w konferencji Okrągłego Stołu dotyczy jedynie jednego delegata, a mianowicie Gandhiego. Prace konferencji toczyć się będą wedle uprzednio ustalonego planu.

Londyn, 13 sierpnia (PAT.) Decyzja Gandhiego i jego zwolenników nie wzięcia ponownie udziału w konferencji Okrągłego Stołu, stwarza dla rządu brytyjskiego bardzo trudną sytuację. W przeszłym roku, gdy Gandhi sabotował konferencję, rząd czynił największe wysiłki, by pozyskać Gandhiego dla następnej konferencji. W

## Możliwości emigracyjno-kolonizacyjne w Ameryce Południowej.

Rio de Janeiro, 13 sierpnia (PAT.) Wrócił do Brazylii p. Michał Pankiewicz, radca emigracyjny R. P. na Amerykę południową, który objechał ostatnio republiki Peru, Chile i Argentynę, badając warunki i możliwości emigracyjno - kolonizacyjne w tych krajach, a w szczególności kwestję kolonizacji polskiej w Peru.

Dzieliąc się swymi wrażeniami i obserwacjami z kilkumiesięcznej podróży, p. radca Pankiewicz zaznaczył, że w całej Ameryce południowej odczuwa się jeszcze w silnym stopniu objawy depresji gospodarczej i kryzysu finansowego. W Peru, gdzie sytuacja polityczna jest nieustabilizowana a spadek cen na miedź, bawełnę i inne surowce odbił się silnie na całym życiu gospodarczym, wysuwają się na pierwszy plan trudności finansowe rządu. Spłata procentów i rat amortyzacyjnych od długów państwowych jest już od dłuższego czasu zawieszona, a zaległości w wypłacie pensyj urzędniczych sięgają do 4 miesięcy.

Chile, gdzie kryzys gospodarczo-financeowy dopiero w ostatnim czasie wszedł w fazę najostrzejszą, rząd podejmuje energiczne środki, by opanować sytuację. W urzędach państwowych przeprowadzane są redukcje pracowników i obniżki pensyj.

W Argentynie zauważa się pewną poprawę sezonową, lecz życie polityczne jeszcze się nie uroczyło i okazuje objawy kryzysowe. W ogólności żadna ze zwiedzonych republik, podkreślił w zakończeniu p. radca Pankiewicz, nie jest obecnie w możności podejmować lub popierać finansowo na szerszą skalę akcji emigracyjno-kolonizacyjnej.

## Delegacja Związku podoficerów u Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 14 sierpnia (PAT.) W dniu wczorajszym zgłosiła się do Belwederu delegacja zarządu głównego związku podoficerów rezerwy, celem zaproszenia p. Marszałka Piłsudskiego na zjazd związku podoficerów rezerwy, który odbędzie się w Gdyni w dniach 15 i 16 sierpnia br.

## Nostryfikacja zagr. dyplomów.

Warszawa, 14 sierpnia (PAT.) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przypominia, że postępowanie w sprawie nostryfikacji dyplomów zagranicznych opiera się na rozporządzeniu p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 3 kwietnia 1924 roku. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa WR. i OP. rok 1924, poz. 84).

## Przed przyjazdem min. Marinkowicza.

Białogród, 13 sierpnia. (PAT.) Odpowiadając na zaproszenie Rządu polskiego minister spraw zagr. Jugosławii Marinkowicz uda się do Warszawy, gdzie pobyt jego potrwa trzy dni od 22 do 24 sierpnia br.

## Uzdrowienie kryzysu niemieckiego.

Bazyleja, 13 sierpnia. (PAT.) Komitet studjów, powołany do zbadania sytuacji finansowej Niemiec odbył dziś posiedzenie, które trwało trzy godziny. Nie ogłoszono żadnego oficjalnego komunikatu. Według jednak nieoficjalnych informacji jest rzeczą prawdopodobną, że uzdrowienie kryzysu niemieckiego dokona się w trzech etapach, a mianowicie: sprolongowanie kredytów krótkoterminowych, udzielenie nowych kredytów krótko i średnioterminowych, wreszcie przyznanie większej pożyczki długoterminowej.

# Katastrofa bawełniana.

„Czarne dni“ uderzyły i w polski rynek włókienniczy.

W poniedziałek rozpoczął się katastrofalny pochód fali zniżki cen na wszystkich światowych rynkach bawełnianych, określony mianem „czarnych dni“ bawełny. Zapoczątkowała ją zniżka cen tego surowca na giełdach amerykańskich, następnie fala zniżki uderzyła w Liverpool, giełdy niemieckie i francuskie. W Liverpoolu w ciągu 24 godzin zniżka wyniosła 90 punktów, a ceny bawełny znalazły się na poziomie nienotowanym od 30 lat. Notowania w poniedziałek wieczorem zamknęto przy cenie 3 i pół pensa. Panika ogarnęła giełdę bawełnianą w Aleksandrii, gdzie wprowadzone być mają niezwłocznie ceny minimalne na wszystkie gatunki. Najsilniejszy spadek sygnalizowała w pierwszym dniu katastrofy, giełda bawełniana w Bremie, gdzie zniżka cen wyniosła w ciągu doby 165 punktów. W Chicago zniżka przekraczała w ciągu jednego dnia 125 punktów.

Baisse na światowych giełdach bawełnianych spowodował komunikat amerykańskiego biura rolniczego, donoszący o ostatecznych wynikach obliczeń tegorocznych zbiorów bawełny. Wysokość tych zbiorów przeszła wszelkie oczekiwania, przekraczając poziom zbiorów, jakie osiągnęto od r. 1915. Liczba bel bawełny ustalona została w tym roku na 15,584.000, w porównaniu z 14.362 bel w r. 1930.

## Nieprawdziwe pogłoski.

Warszawa, 13 sierpnia (PAT). W związku z akcją rządową, zmierzającą do zastosoowania oszczędności w jaknajszerszym zakresie były rozpatrywane sprawy organizacyjno-administracyjne wszystkich dyrekcji lasów państwowych, przyczem rozważano możliwość zniesienia jednej z dyrekcji. Na tej podstawie ukazały się w prasie wiadomości o zniesieniu dyrekcji lasów państwowych w Bydgoszczy, które należy uważać za przedwczesne, ponieważ zniesienie wymienionej wyżej dyrekcji nie zostało postanowione.

**PIJCIE**  
**Herbatę RIEDLA**  
Lwów, Rutowskiego 3.

Po ogłoszeniu tych obliczeń giełda bawełniana w Nowym Yorku została niezwłocznie zamknięta, celem zapobieżenia panice. Otwarcie jej ma nastąpić dopiero w poniedziałek 17 bm. Na spadek cen wpłynęła także w dużej mierze niepewna sytuacja polityczna i gospodarcza.

Wydarzenia na światowych rynkach bawełnianych odbiły się momentalnie na sytuacji polskiego rynku włó

kienniczego, gdzie spowodują niewątpliwie poważne straty. Przędza bawełniana na rynku łódzkim zniżkowała momentalnie o 2 centy na 1 kg., przy dalszej słabej tendencji. Oczekiwane jest powstrzymanie się od wszelkich transakcji, aż do wyjaśnienia sytuacji, co ze względu na zbliżający się sezon, pociągnąć za sobą może fatalne skutki. Deruta cen na rynku łódzkim odbija się na produkcji przemysłu, który będzie bardzo powściągliwy przy dokonywaniu transakcji gotówkowych, co jeszcze bardziej zwęzi i tak już niewielkie obroty.

## Zakończenie śledztwa w sprawie Orbisu.

Sprawę przekazano władzom sądowym.

Łódź, 13 sierpnia. (PAT.) Śledztwo w sprawie afery biletowej „Orbisu“ zostało już definitywnie zakończone. Materiał dowodowy oraz protokoły zeznań, zebrane w ciągu kilkutygodniowych dochodzeń policyjnych, zostały przekazane władzom sądowym. Po sporządzeniu aktów oskarżenia, przypuszczalnie w październiku, odbędzie się w łódzkim sądzie okręgowym dwie sprawy, jedna przeciwko

falszerzowi Mrowcowi i jego towarzyszom o fałszerstwo i kolportaż biletów kolejowych i oszustwa dokonywane przy wydawaniu biletów na krótkie dystanse, oraz druga sprawa przeciwko kierownikowi biura „Orbisu“ w Łodzi, Kazimierzowi Schirmerowi o brak nadzoru nad pracownikami i nadużycia, sięgające 400.000 złotych.

## Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 13 sierpnia (PAT). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę sierpnia br. wykazuje zapas złota 567.902 tysiące złotych tj. o 14.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 19.663 tysiące do sumy 147.613 tysięcy. Również nie zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2.639.000 do sumy 126.657 tysięcy. Portfel wekslowy spadł o 8.031 tysięcy i wynosi 635.263 tysiące. Pożyczki zastawowe wzrosły natomiast o 2.038 tysięcy i wynoszą 88.397 tysięcy. Inne aktywa wzrosły o 27.943 tysiące i wynoszą 157.770 tysięcy złotych. W pasywach pozycja

natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 1.662 tysiące (243.218 tysięcy) obieg biletów bankowych spadł o 38.126 tysięcy (1.216.145 tysięcy). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,91% (8,91% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 49,03% (9,03% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46,70%. Stopa dyskontowa Banku wynosi 7 i pół procent, lombardowa 8 i pół procent.

## Walka o „drobne“ w Budapeszcie.

Budapeszt, 13 sierpnia (PAT). Wskutek pogłosek o mającem rzekomo nastąpić stemplowaniu i o bezwartościowości banknotów, szereg kupców wstrzymał się od przyjmowania pieniędzy papierowych pod pretekstem niemożności wydawania reszty w

braku drobnych. W wielu sklepach wywieszono nawet kartki z napisem, że przyjmuje się tylko pieniądze drobne. W niektórych restauracjach wydawano konsumptom bony, zamiast pieniędzy drobnych. Wskutek powyższych wypadków ogarnęła ludność

od dwóch dni panika i gwałtowne poszukiwanie pieniędzy drobnych, co spowodowało ostre represje ze strony władz, które rozesłały po mieście lotne oddziały agentów, aresztujących osobników, podważających kurs waluty krajowej. Ogłoszono również, że banki i urzędy pocztowe otrzymały polecenie wymiany każdej kwoty na drobne. W związku z tem banki a zwłaszcza bank narodowy były formalnie obłożone.

Węgierskie biuro korespondencyjne wydało w tej sprawie następujący komunikat: W niektórych dziennikach zagranicznych pojawiły się wiadomości, jakoby bank narodowy atakowany był o wymianę banknotów na srebro. Stan istotny przedstawia się następująco: Wczoraj przedpołudniem około 200 — 300 osób zaopatrzyło się w większą ilość drobnych pieniędzy, których brak w ostatnich dniach z powodu zamknięcia banków zaczynał się ujawniać. Bank narodowy uczynił zażość wszystkim żądaniom bez żadnych trudności, oraz zakomunikował, że swe kasy będzie trzymał otwarte nie, jak dotychczas do godz. 13, lecz do godz. 18, celem zaspokojenia zapotrzebowania drobnych pieniędzy i uniemożliwienia spekulantom ich roboty. Skutki tego zarządzenia ujawniły się już wczoraj, bowiem popołudniu zaledwie 100 osób zjawilo się po drobne pieniądze.

## Stan obecny koedukacji w szkolnictwie polskim.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na ogólną liczbę 25.170 publicznych szkół powszechnych w Polsce, było w roku 1930-ym szkół koedukacyjnych 24.131, a więc ponad 90%, przyczem koedukacja nie ogranicza się tylko do wsi, ale i w miastach, sięga 50%. W szkołach średnich państwowych na 271 było szkół koedukacyjnych 45, w prywatnych na 506 — koedukacyjnych 186, w nauczycielskich na 237 — koedukacyjnych 27, w zawodowych na 819 — koedukacyjnych 165, w specjalnych na 63 było koedukacyjnych 48.

Tak szybki rozwój koedukacji odbywa się u nas pod naciskiem konieczności materialnych. Warunki ekonomiczne najczęściej uniemożliwiają istnienie osobnych szkół męskich i żeńskich, zniwelując założycieli do łączenia tych szkół.

## W pałacu cesarza Dioklecjana.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Kasztel Lukszicz, w lipcu 1931.

Riwiera Siedmiu Kaszteli, to jeden z najpiękniejszych zakątków w uroczej Dalmacji i zarazem jedna ze spokojniejszych ustroni, gdzie cisza działa błogo na nerwy, zmęczone gwarem życia wielkomiejskiego i pracą umysłową. Pobyt w niej pozwala zetknąć się z ludem dalmatyńskim i bliżej go poznać. Mężczyźni odznaczają się wysokim wzrostem, o szerokich barkach i rękach żylastych, a obliczu ciemnym i mrocznym, któremu nadały piętno burze, przebyte na morzach i oceanach świata. Przecież mieszkańcy tego wybrzeża są z urodzenia doskonałymi żeglarzami, którzy niegdyś jako korsarze niepokoiili morza lub służyli we flocie weneckiej czy austriackiej. Witają się tak głośno na ulicy czy przed kościołem, jak pozdrawiają się na morzu na statku, w czasie burzy huczącej. Weselszem u sposobieniem odznaczają się niewiasty, wśród których nie brak urodziwych typów. Porozumiewanie się z miejscową ludnością nie jest trudne, gdy się posiada choćby częściową znajomość jednego jeszcze języka słowiańskiego. Zresztą pomocną może być mowa niemiecka, którą łatwo się tu rozmówić, bo starsi ją pamiętają z czasów przedwojennych.

Gdy zapagniemy gwaru i ruchu miejskiego, płyniemy wczesnym ran-

kiem do niedalekiego Splitu. Zalew między wybrzeżem riwjerą a wyspy Ciovo wygląda w promieniach porannego słońca jak tafla zwierciadłana. W odległości z km od miasta widać niekny i duży hotel „Split“, w którym nieraz przebywa także rodzina królewska. Wnet znajdujemy się w ruchliwym porcie, gdzie tętni życie i praca wre; jest to bowiem dziś największy port handlowy zjednoczonej Jugosławii, ognisko handlu morskiego z zagranicą i z wyspami dalmatyńskimi, połączone linją kolejową z Zagrzebiem i z Bosnią.

Nazwę swą i powstanie zawdzięcza Split (włoska nazwa: Spalato) wspaniałemu pałacowi (palatium), który cesarz Dioklecjan (295—305 po Chr.), rodem z sąsiedniej Salony, kazał tu zbudować jako swoją rezydencję, gdy spaliła się jego poprzednia stolica, Nikodemja w Azji Mniejszej. Pałac miał kształt czworobocznej warowni „castrum Romanum“ z czterema bramami: główna brama „porta aurea“ (złota) od lądu, od północy, łączyła pałac z Saloną. Od tej bramy prowadziła szeroka ulica do środka pałacu i kończyła się w miejscu, gdzie się krzyżowały drogi od bram wschodniej, porta argentea (srebrna) i od bramy zachodniej, porta ferrea (żelazna). W miejscu skrzyżowania się dróg

znajdowało się wspaniałe perystylium, dzisiejszy plac katedralny. Po przejściu perystylu wchodziło się przez bramę z kolumnadą do krytego kopuła vestibulum, z którym łączyły się bezpośrednio komnaty cesarskie frontu południowego. Był on ozdobiony kryptoportykiem o 52 kolumnach w stylu doryckim na podmurowaniu z kamieni ciosowych, wysokiem na 7 m, w odstępach z m jedna od drugiej. Pozostałością tego krążanku, loggii, jest 40 kolumn z granitu egipskiego, porfiru ciemnego i białego marmuru, wmurowanych w kamienice od strony Starej Obali (Riva Vecchia). Zachowały się także bramy z basztami i murami, otaczającymi stare miasto, nadto wieże na rogach czworoboku; część tych obwarowań pochodzi z wieków średnich. Całość jest najznakniejszą budowlą starożytną w Dalmacji, wogóle jedną z największych, jakie się zachowały z czasów rzymskich (30.000 m<sup>2</sup> powierzchni). O wielkości tej budowli świadczy liczba około 3500 ludzi, którzy dziś mieszkają w jej obrębie w kamienicach, wbudowanych w mury, kolumnady, wieże, tak, że potworzyły się wąskie uliczki, gdzie czasem trzech ludzi wyminąć się nie potrafi. Ponadto znajdują się tam różne sklepy i pracownie.

Dzieje Splitu są odzwierciedleniem tych zmiennych losów kolei, jakie przechodziło całe pobrzeże dalmatyńskie.

Podczas napadu Awarów na Salone (w r. 615) mieszkańcy jej szukali schronienia w murach pustego pałacu, a w 74

lat później papież ustanowił w Splicie pierwsze arcybiskupstwo dalmatyńskie. Potem władcy zmieniali się jak w kalejdoskopie: Frankowie, królowie Chorwacji, cesarze bizantyńscy, powtórnie rodzimi królowie chorwaccy, dalej Weneccja, Węgry, Austria. Tylko Turkom nie udało się zdobyć Splitu, chociaż mieli w swem ręku starą twierdzę Klis, która w odległości kilkunastu km zawisała na stromych i nagich skałach Mosoru, na wysokiej przełęczy, niby ostrząb drapieżny spoglądając na żyzną równinę nadbrzeżną.

Najciekawszą częścią Splitu, jest, oczywiście, stare miasto tj. dawny pałac cesarski, stanowiący i dziś siedzibę. Wchodzimy do niego od strony Obali przez starą bramę spiżową „porta aenea“, która znajduje się w południowym froncie pałacu, od strony morza. Po przejściu ciemnego korytarza sklepionego wchodzi się schodami i krętymi uliczkami do wspomnianego westybulu a następnie do perystylu czyli na plac katedralny. Znajduje się tu ogromny posąg spiżowy biskupa Grgura z Ninu, nieustraszonego bojownika o używanie języka kroackiego w kościele (w. X). Posąg jest dziełem jugosłowiańskiego artysty-rzeźbiarza, Ivana Mestrovicza, z którego pracowni wyszła również piękna statua poety splitskiego, Marka Marulicza, znajdująca się na zachód od perystylu, na placu Owocowym.

Najważniejszą budowlą w perystylium jest mauzoleum Dioklecjana, zamienione w VII w. na katedrę. Jest to ośmiobok, otoczony kolumnadą nie-

## Piękny ongiś zamek w Trembowli będzie uchroniony od zagłady.

Staraniem Podolskiego Tow. Krajoznawczego, oddział w Trembowli przystąpił do konserwacji murów Zamku trembowelskiego. Do niedawna ruiny były w zupełnym opuszczeniu i zachodziła obawa, że te cenne resztki ulegną zupełnej zagładzie, gdyż od czasu ostatniego pożaru, tj. od r. 1688 ludność okoliczna rozbierała go, używając kamieni na budowę. Kamienie zabierano, zaś gruz zsypywano do wnętrza. W ten sposób zasypano zupełnie baszty i resztki murów.

Tow. Krajoznawcze w Trembowli postanowiło przerwać akcję niszczenia. Ustanowiono dozór i poczęto usuwać gruz. Już przed kilku laty odkopano główną basztę zamkową. Baszta ta posiada mury grubości przeszło cztery metry. W zeszłym roku dobito z pod gruzów jedną z dwóch baszt sześciobocznych. Była to wieża o 9-ciu kondygnacjach strzelnic. Zostały tylko dwie kondygnacje. Jedna pod i druga nad poziomem klepiska dziedzińca. Grubość murów wynosi tu przeszło 6 metr. W baszcie tej znajdowały się cele więzienne. Było ich prawdopodobnie 3.

W tym samym czasie odkopano studnię zamkową okrągłą, murowaną z kamienia, częściowo kutą w skałę, głębokości około 60 metrów o średnicy przeszło 2 metr. W roku bieżącym odsłonięto od wewnątrz zasypane mury północne, ciągnące się między wieżami zachodnią i wschodnią. Odczyszczono górną kondygnację baszty wschodniej. W ostatniej prawie chwili uratowano wałąc się bramę zamkową, z której dziś pozostał tylko łuk. W końcu oczyszczono północną część klepiska z fundamentami kazamat i koszar.

Obecnie przystąpiono do odczyszczenia południowej części klepiska, gdzie stał „pałac” murowany naczelnika zamku t. zw. starosty królewskiego. Pozostaje jeszcze do odczyszczenia zachodnia część klepiska, gdzie ongiś miała stać najwyższa wieża obserwacyjna na zamku, t. zw. „szlachetka”, po której nie pozostało śladu. Prawdopodobnie pod gruzami kryją się jej fundamenty. Pod zamkiem znajdują się podobno potężne, sklepione piwnice, do których nie znaleziono jeszcze wejścia.

gdzys z 24 słupów, z których zachowało się jeszcze 19. Przed głównym wejściem stały 2 sfinksy, których miejsce zajęła w średnich wiekach stylowa wieża. Jeden z tych sfinksów, z czarnego granitu, znajduje się teraz między kolumnami wschodniej części perystylu, drugi zaś z wapienia, w Muzeum Archeologicznym; oba mają na piersiach i podstawie napisy hieroglificzne. Wnętrze katedry jest ciemne tak, że płaskorzeźby na fryzie z trudnością można rozróżnić; przedstawiają one sceny myśliwskie, nadto portret i dwie maski. Na ośmiu potężnych kolumnach z czerwonego granitu wspierają się mniejsze, dźwigające gzymsy; 4 z nich są z granitu, pozostałe z porfiru. Kopuła była niegdyś ozdobiona mozaiką. W ścianach znajdowały się cztery półokrągłe nisze (w dwóch są obecne ołtarze z gotyckim baldachimem) i cztery prostokątne wgłębienia, teraz przebite na zewnątrz. Ozdobna koronkowa robota kazalnica marmurowa pochodzi z XIII stulecia. Z tych samych czasów są także wspaniałe drzwi, rzeźbione w drzewie przez miejscowego snycerza Andrzeja Buving, odnowione w r. 1908. Na 28 polach, ujętych w pyszny ornament, przedstawione są sceny z życia i meki Chrystusa. W chórze poza głównym ołtarzem są bogato rzeźbione ławy z XII w.

Naprzeciw katedry jest świątynia Eskulapa (przypisywana także Jowiszowi), zamieniona na chrzcielnicę (baptisterium). Po kilku stopniach wchodzi się przed ozdobną bramą a nasto-

Śród gruzów wykopuje się olbrzymie ilości przedmiotów codziennego użytku — odłamki naczyń glinianych, kafli, przedmioty żelazne i brązowe, jak noże, łyżki, klucze, okucia drzwi, zbroje, broń itp. Kopiąc głębiej, w czarnoziemiu, znajdującem się pod gruzami, spotyka się ślady człowieka z epoki kamiennej i brązowej. Pod szczątkami murów pałacu naczelnika znaleziono w tym roku przeszło 100 monet srebrnych i miedzianych z czasów Zygmunta I.

Równocześnie z pracami na Zamku w zeszłym roku odkopano prawie przypadkowo olbrzymie krużganki podziemne na górze Pokrówe obok góry Zamkowej.

## Protest Arabów przeciw zbrojeniu Żydów.

Jerozolima, 13 sierpnia (PAT). W Nablus odbył się zjazd Arabów palestyńskich, celem zajęcia stanowiska w sprawie zaopatrzenia kolonii żydowskich przez władze palestyńskie w broń palną. Zjazd uchwalił urządzić w dniu 15 sierpnia r. b. demonstrację publiczną, zwrócić się z apelem do świata muzułmańskiego, wysłać protest do Ligi Narodów oraz domagać się od rządu palestyńskiego rozbrojenia Żydów, względnie uzbrojenia Arabów, grożąc w przeciwnym razie akcją według własnego uznania.

Omawiając powyższy kongres w

Są to korytarze podziemne, rytu w łupku glinianym, o sklepieniu wapiennym. Dotychczas upewniono się co do istnienia dwóch kondygnacji korytarzy. Rozgałęziają się one we wszystkie niemal strony i jeden z korytarzy, jak stwierdzono sięga aż do Monasteru w Podgórzanach, jednak wyjście jest zasypane. Korytarze niejednokrotnie rozszerzają się w obszerne sale, w ścianach których wyrzeźbione są kojce, tak, jakby miały służyć za legowiska.

Legenda głosi, że na Pokrówe stała ongiś cerkiewka św. Pokrowy, która w czasie nabożeństwa zapadła się w ziemię. Dotychczas w grotach Pokrowieckich nie poczyniono żadnych badań. Przy tych wszystkich pracach największe zasługi poniósł dyr. gimn. i prezes Tow. Krajozn. w Trembowli p. prof. Kaz. Missona.

Nablus, prasa żydowska wskazuje na systematyczną akcję podżegania ludności arabskiej, uprawianą przez prasę i kierownicze sfery arabskie, pomijając fakt, że na wypadek konieczności obrony, jedne lub dwie strzelby myśliwskie, dostarczone przez rząd, są niewystarczające, prasa żydowska stwierdza, że opinia publiczna arabska nigdy dotychczas nie zabierała głosu w sprawie uzbrojenia przez władze izraelowianych osiedli żydowskich i że przywódcy arabscy świadomie podsycają ferment nienawiści, celem stworzenia atmosfery niepokoju w kraju.

## Wakanse dla lekarzy weter. w wojsku.

Pan Minister Spraw Wojskowych zarządzeniem B. P. L. 14001/I. 31 z dnia 13 lipca br. zezwolił na powołanie w br. budżetowym z rezerwy do służby czynnej 10 lekarzy weter. z pośród oficerów i podchorążych.

W związku z powyższem kandydaci do wojskowej służby weterynaryjnej w charakterze oficerów lekarzy weter. powołani będą na ogólnych warunkach, wypływających z ustawy o powszechnym obowiązku słu. wojsk. i ustawy o obowiązkach i prawach oficerów WP. i w tym celu winni składać podania do M. S. Wojsk. Wydział Weterynaryjny, Warszawa, ul. Nowo-

wiejska 3/5 z dołączeniem następujących załączników: 1) własnoręcznie skreślony życiorys z podaniem stanu rodzinnego, 2) świadectwo (metryka) urodzenia, 3) zaświadczenie PKU. o stosunku do służby wojskowej względnie książeczka (wojskowa), 4) dyplom lekarza weter. (oryginał lub legalizowany odpis), 5) deklaracja o znajomości języków obcych.

Ze względu na ściśle ograniczoną ilość lek. weter., którzy będą mogli być przyjęci do służby wojskowej, podania rozpatrzone będą w kolejności ich składania.

Narodnim Trgu, rozciągającym się poza porta ferrea. Obok jest Muzeum etnograficzne i przemysłowe, zasługujące na zwiedzenie. W znajdującej się przy tym placu kawiarni można się poکرzepić i odpocząć po trudach zwiedzania zabytków miasta.

Wszędzie, zarówno w obrębie starego miasta jakoteż poza jego murami, na placach, z których największy znajduje się zewnątrz porta argentea, panuje ruch ożywiony, największy jednak w porcie i w jego pobliżu na Obali-Rivie, ocienionej wysokimi palmami i tak szerokiej, jak w żadnym z miast dalmatyńskich. W środku tego wybrzeża widać potężną wieżę wenecką, zw. Hrvojeva Kula, a dalej nieco studnię marmurową z czasów nowszych.

Mimo gorąca (prawie 35° C) postanowiliśmy udać się na górę Marjan, dominującą nad miastem. Wchodzi się po monumentalnych schodach (około 900 stopni) i wygodnych serpentynach, odpoczywając na ławeczkach i rozkoszując się cudownym widokiem na miasto i okolicę. Po wojnie urządzono tu z inicjatywy dr. J. Raciczka piękny park, założono mały zwierzyniec, zbudowano Muzeum przyrodnicze i obserwatorium astronomiczne. Nie brak tu i restauracji tak, że przyjemnie odpocząć tu można czas dłuższy. Z żalem opuszcza się park i miasto, które zwiedzenie pozostawia tyle miłych i niezapomnianych wrażeń.

S. P.

## List z Krynicy.

Wspaniała frekwencja tegoroczna. — Gościnne występy Teatru lwowskiego. — Święto 6 sierpnia. — Występy A. Kaczorowskiego. — Kradzież i napad bandycki. — S. p. J. Federowicz.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Frekwencja gości w pierwszych dniach sierpnia wykazuje stałą tendencję wzrostową. Obecny sezon pod względem ilościowym przewyższył cyfrę największą, jaką Krynica osiągnęła, mianowicie w roku 1928. W miesiącu lipcu zgłosiło swój przyjazd około 9 tysięcy kuracjuszy, co na obecne stosunki jest rekordem, z którego to najwytworniejsze polskie uzdrowisko może być dumne.

Bawia tu jeszcze, względnie bawili na kuracji, p. poseł japoński w Polsce, poseł meksykański p. Newro, konsul argentyński p. Data, p. Wiceminister sprawiedliwości Świątkowski, dyrektor dep. Gronowski, profesorowie uniwersytetu pp. Maksymilian Rose z Wilna, Schorr z Warszawy, b. Minister Kiedroń, art. p. Marja Przybyłko-Potocka, red. Pata p. Gąsiorowski, oraz najpopularniejsza osobistość Krynicy — p. Jan Kiepusa, którego każdorazowe pojawienie się na deptaku było sensacją dnia. Nie brak również gości zagranicznych z różnych krajów Europy a nawet Ameryki.

Z granych dotychczas komedji, przez zespół Teatrów lwowskich, największem powodzeniem cieszą się sztuki: „Perfumy mojej żony”, „Dobra Wróżka” i „Wieczne Pióro”. Zapowiedziane wystawienie wodemu Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia” oczekiwane jest z niecierpliwością, przez krynicką publiczność.

Dzień 6 sierpnia jako rocznica wymarszu „Kadrówki”, obchodzony był niezwykle uroczysto i w bogatych ramach. Program obejmował między innymi: nabożeństwo w Kościele parafialnym, następnie na pięknie iluminowanym deptaku odbył się festiwal muzyczny tutejszej orkiestry zdrojowej, przemówienie okolicznościowe, chór, dobrze dobrany repertuar kinowy i niezwykle urozmaicony, pomysłu p. Wieniawskiego — ogni sztucznych.

W tutejszej „Bagateli” wystąpił ze swą — wielkiem powodzeniem się cieszącą — rewją „Wyjazd na Madagaskar” p. A. Kaczorowski.

Pensjonariusz willi „Światowid” p. inż. Wyrzykowski z Brześcia nad Bugiem został onegdaj doszczętnie okradziony. Sprawcy, którzy jak śledztwo wykazało zbiegli do Czechosłowacji, dostawczy się przez otwarte okno do pokoju, zabrali poszkodowanemu całą garderobę, bieliznę, gotówkę, dokumenty osobiste i książeczkę P. K. O., którą wraz z dokumentami następnego dnia podrzucili pod mieszkanie.

W nocy z dnia 22 na 23 lipca nieznani sprawcy napadli na mieszkanie Mikołaja Dutki, reemigranta z Ameryki w Łabowej, spodziewając się obfitego łupu w postaci dolarów. Napadniętego pobili do nieprzytomności, owijając mu głowę pierzyną i, pewni, że ofiara ich nie żyje, splundrowali mieszkanie zabierając co cenniejsze przedmioty i 660 dolarów gotówki poczem zbiegli. Po pewnym czasie Dutka odzyskawszy przytomność powiadomił sąsiadów, którzy z kolei zawiadomili policję. Zmudne śledztwo prowadzone przez przodownika posterunku PP. w Krynicy Kijaka, doprowadziło do ujęcia sprawców w osobach Mikołaja Turka, Jana Babeja z Łabowej, Stanisława Żywczyńskiego, z Nowego Sącza, Józefa Dziubackiego z Tetrzewiny. Piątą sprawcą, osobnik z Czechosłowacji zbiegł prawdopodobnie zagranicę. Wszyscy bandyci przyznali się do winy. Pieniądze wedle ich twierdzenia miał zabrać ów zbiegły ich współtowarzysz. Na marginesie tej sprawy należy podnieść z uznaniem zasługi przodownika Kijaka, który z pełnem poświęceniem i samozaparcie się oczyszcza tutejszy spokojny zresztą teren z szkodliwych szumowin.

W ubiegłym tygodniu zmarł tu na udar serca dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa p. J. Federowicz. Złotki odwieziono do Krakowa, gdzie odbył się pogrzeb. Mr.

## Amnestja w Rosji sow.

Moskwa, 14 sierpnia (PAT). Przewodniczący komisji dla amnestji Soltz przedstawił prezydium WCika listę robotników i wieśniaków znajdujących się w kolonjach pracy i domach poprawczych w Moskwie, którzy swoim wzorowem postępowaniem i gorliwą pracą w warsztatach zasługują na zmniejszenie powziętych w stosunku do nich zarządzeń prawnych. Prezydium pod przewodnictwem Kalinina postanowiło zmniejszyć karę 808 osobom, z których 700 zostanie niezwłocznie wypuszczonych na wolność.

# KRONIKA

SIERPIEŃ

14

Piątek

KALENDARZYN

Rz.-kat. Euzebiusza  
Gr.-kat. Awh. P. cz.Wschód słońca g 4 m 11  
Zachód " 18 m 45  
Długość dnia g 14 m 34

## LWOWSKA

TEATRY MIEJSKIE nieczynne.

### REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Artyści“ (dźwiękowiec).  
CASINO: „Pieśń życia“.  
CHIMERA: „Małżonek wbrew woli“, komedia.  
COLOSSEUM: Bancroft „Życiowe rozbitki“ oraz Jannings „Intrygant“.  
KOPERNIK: „Neapol“ — śpiewające miasto.  
LEW: „Pieśń Caballera“ i „Przybłęda“.  
MARYSIENKA: „Neapol — śpiewające miasto“.  
OAZA: „Drugi wesoly tydzień Metra“.  
PALACE: „Pieśń Narodów“ — Ola Obarska mówi i śpiewa po polsku.  
PAN: „Pogani“ oraz Laurel i Hardy: „Zakładamy antenę“.  
PASAZ: „Arena zgrozy“.  
PROMIEN: nieczynne.  
STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

### KINOTEATRY W PRZEMYSŁU.

OLONIA: „Noc upojenia“.  
OLYMPIA: „Tajemnica limuzyny I. A. 53733“.  
SWIT: „Yakichi“ (Jego największa ofiara).  
UCIECHA: „Napoleon Bonaparte“.

### KINOTEATRY W STANISŁAWOWIE.

BELLONA: „Monte Santo“.  
OLIMPJA: „Kult ciała“.  
URANIA: „Parada miłości“ (dźwięk).  
WARSAWA: „Wyspa zatopionych okrętów“ (dźwięk).

### Zegary i zegarki naprawia najtaniej! Śmietana ul. Koper-

Zbiór przepisów pocztowych. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało urzędowy zbiór przepisów służbowych z zakresu służby pocztowo-telegraficznej, a to: 1) ordynację pocztową w cenie 4 zł. i 2) ordynację telegraficzną w cenie 1 zł. 50 gr. za egzemplarz. Obie ordynacje mają bardzo wielkie znaczenie dla tych warstw społeczeństwa, które stykają się częściej z Instytucją pocztowo-telegraficzną. Reflektanci na nabycie tych przepisów winni zgłosić swe zapotrzebowanie u Naczelnictwa miejscowych urzędów pocztowych, składając równocześnie odpowiednią na ten cel kwotę.

**Sprostowanie.** Do tytułu zamieszczonej we wczorajszym numerze „Gazety Lwowskiej“ informacji o państwowych Kursach ogrodniczych wkrađa się omyłka. Kursy te istnieją w Poznaniu, a nie w Warszawie, jak to mylnie podane zostało.

**Wojewoda lwowski dr. Rożniecki** wyjechał wczoraj na lustrację powiatów, wobec czego w dniu dzisiejszym nie udzielał audjencji. W czasie nieobecności p. Wojewody zastępuje go Wicewojewoda Drojanowski.

Na posiedzeniu komisji aprowizacyjno-rzeźniano-targowej Rady miejskiej odbytem pod przewodnictwem p. r. Maksymowicza uchwalono wydzierżawić Two Akc. Browarów dwie restauracje na przeciąg lat 3-eh. Uchwalono postawić parkan betonowo-druciany na pl. Bema przy Zakładzie aprowizacyjnym kosztem około 3000 zł. i oddać wykonanie p. Józefowi Jaworskiemu i Kowalcukowi. Celem usprawnienia rozwójki lodu sztucznego dla mieszkańców Lwowa uchwalono odnieść się do Magistratu o zakupno cięciarowego auta. W końcu załatwiono szereg drobniejszych spraw.

Kolonje letnie T. N. S. W. wracają do Lwowa dnia 14 sierpnia z Beska o godz. 19, ze Synowódzka o godz. 21'25, z Marjampola zaś dnia 17 sierpnia o godz. 21'30.

**Komisja górnictwa-naftowa** Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła w dniu 11. b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Wita Sulimskiego posiedzenie, w którym poza członkami Komisji wzięli również udział zaproszeni w charakterze ekspertów przedstawiciele przemysłu nafto-

## STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

### „Filsudeczycy jako element państwowotwórczy“.

JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.)  
II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

## Manifestacyjny pogrzeb śp. Bukszy.

Wczoraj popołudniu odbył się tu pogrzeb śp. Jakóba Bukszy przodownika służby śledczej, zamordowanego w skrytobójczy sposób przed trzema dniami. Przed domem żałoby zgromadziły się tłumy publiczności w liczbie kilku tysięcy. Na czele konduktu pogrzebowego postępowała kompanja honorowa policji oraz Związku Strzeleckiego. Następnie zaś delegacje niosły wieńce od różnych stowarzyszeń. W chwili wyniesienia zwłok chór Związku Strzeleckiego odśpiewał

pieśń żałobną. Za trumną postępowała rodzina zmarłego a dalej przedstawiciele władz ze starostą Porembalskim na czele, reprezentanci policji państwowej, sądownictwa, Izby pracodawców oraz delegacje stowarzyszeń z Borysławia i okolicy. Orszak żałobny skierował się do kościoła św. Barbary skąd po odprawieniu modłów udał się na miejscowy cmentarz. Nad mogiłą w imieniu władz przemówił starosta Porembalski, w imieniu społeczeństwa zaś poseł dr. Stanisław Wojciechowski.

## Zamach na wójta w Wierbiązu.

Onegdaj podczas wesela u jednego z gospodarzy w Wierbiązu Wyżnym pow. Kołomyja napadli nieznani sprawcy na tamt. naczelnika gminy Wasyla Andruszkę i zranili go ciężko tępem narzędziem w głowę. Wypadek miał miejsce w chwili, gdy Andruszko rozmawiał z gospodarzami przed do-

mem, w którym odbywało się wesele. W stanie nieprzytomnym odwieziono Andruszkę natychmiast do szpitala powiatowego w Kołomyi. Napad dokonany został na tle porachunków osobistych. Dochodzenia policyjne w toku.

## Falszywy wywiadowca.

W ostatnich dniach pojawił się na terenie m. Lwowa jakiś osobnik, który przedstawiając się za wywiadowcę nachodzi różne domy i pod pozorem rzekomych nadużyć dokonanych przez osoby u których się zgłasza — usiłuje wyłudzić pieniądze.

Ostatnio osobnik ów pojawił się w jednej realności przy Drodze Pałacowej, gdzie zamieszkuje jeden z wojskowych i tam informując się o niego u właścicielki realności, posądził go o jakieś oszustwo na kwotę 1000 zł. mówiąc przytem, że wojskowy ów może być zato ukarany i utracić prawo do emerytury. Ze względu na to, że ów wojskowy nie był obecny w domu, zagadnięta poleciła owemu osobnikowi jawnie się na drugi dzień, jednak ten ponownie na drugi dzień nie przyszedł. Jak następnie

stwierdzono, ów osobnik nie był żadnym wywiadowcą, a owego wojskowego posadził o oszustwo jedynie w celu wyłudzenia jakiejś kwoty, sądząc, że sąsiedzi lub żona owego wojskowego, która się przysłuchiwała temu, dadzą się nabrać na lep.

Opis owego osobnika: lat 22—25. wzrostu średniego, szczupłej budowy ciała, szatyn bez zarostu, z wyglądu podobny do żyda, mówi dobrze po polsku, a ubranie jest w długą zarzutkę koloru popielatego, jasny kapelusz, ma przy sobie tekturkę koloru ciemnobrązowego. Wydział śledczy P. P. m. Lwowa, podając powyższe do wiadomości, przestrzega publiczność przed owym osobnikiem, którego w razie zgłoszenia się należy przytrzymać i oddać najbliższej władzy policyjnej.

wany Ejhorn trzymany jest w więzieniu na Łukiszkach.

**ŁOMŻA.** Przyjazd Prymasa Polski. Dnia 12 bm. wieczorem przybył do Łomży ks. Prymas Hlond, witany na stacji kolejowej przez ludność i organizacje katolickie. Ks. Prymas gości u biskupa Łukomskiego. W dniu 13 bm. ma udać się autem do Myszynca, skąd po powrocie do Łomży wyjedzie w dniu 14 bm. do Siedlec.

**ŁÓDŹ.** Napad rabunkowy. Onegdaj w godzinach wieczornych wieś Podklasztorne obok Łagiewnik pod Łodzią była terenem krwawego napadu na rodzinę niejakich Makowskich. Gdy mieszkańcy domu po spożyciu kolacji udali się na spoczynek, wtargnęło do mieszkania kilku osobników w maskach, którzy zaczęli bić członków rodziny Makowskich. Ojciec, 48-letni Piotr Makowski został zabity wystrzałem z rewolweru. Reszta członków rodziny, mianowicie: syn, żona Makowskiego i dwoje nieletnich dzieci odniosła rany. Wobec tego, że strzały oraz krzyki zwały się na miejsce napadu licznych sąsiadów Makowskich, napastnicy, korzystając z ciemności, zbiegli. Pierwotne śledztwo wykazało, że bandyci dokonali napadu z zemsty osobistej.

**STANISŁAWÓW.** Zagadkowe „samobójstwo“ chłopca. Dnia 9 bm. znaleźli parobcy zbierający maliny, w potoku gminy Jaworowa, pow. Kosów, trupa Nykoły Kiszczuka, 14-letniego syna Wasyliny z Jaworowa. Podczas dochodzeń ujawniono, że denat wydal się z domu dnia 27 lipca br. w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie wskutek bójk, jaką miał w tym dniu podczas zbierania malin w lesie z Dmytrem Kiszczukiem s. Józefa ze Sokolówki. Zachodzi podejrzenie, że na tem samem tle zostało dokonane morderstwo, wzgl. zabójstwo przez Dmytra Kiszczuka, a następnie upozorowane samobójstwo przez rodziców tego ostatniego, ponieważ prócz dwu śmiertelnych ran w głowę zadanych denatowi tępem narzędziem, na szyji miał uwiązany pasek skórzany od postolów. W czasie dochodzeń przytrzymano jako podejrzanego o zabójstwo wyżej wym. Dmytra Kiszczuka, ojca jego Józefa, s. Hnata oraz Wasylynę Kiszczuk żonę Pylypa z Jaworowa, którzy byli obecni krytycznego dnia podczas powstalej bójk w lesie. Dochodzenia w toku.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

**WŁAMANIE.** Do mieszkania Kulberga Józefa (Dominikańska 9) włamał się w nocy złodziej i skradł futra wartości 1240 zł.

**PRZEZ OTWARTE DRZWI NA BALKONIE** mieszkania przy ul. Sykstuskiej 43 dostał się złodziej i zabrał na szkodę Józefa Weidmana garderobę wartości 365 zł.

**ZDZICZAŁY MŁODZIEŃC.** Szajnik K., zam. w Sygniówce, przyszła do policji ze skargą na niejakiego Pankowa Tadeusza lat 18, który dopuścił się ohydneho gwałtu na jej córeczkę Janinie, dziewczynce liczącej zaledwie 10 lat.

**PORZUCONE DZIECI.** W bramie realności przy ul. Kordeckiego 1. 6 znaleziono kilkutygodniowe dziecko pięci żeńskiej. Przy ul. Kochanowskiego 1. 79 porzuciła jakaś kobieta 3-letnią dziewczynkę, imieniem Nastka. Za oboma matkami wszczęto poszukiwania. Porzuczone dzieci oddano Urzędowi Miejskiemu IV dzielnicy.

**NIE KRADNIJ RZECZY, KTÓRA JEGO JEST.** Mikytyn Jan dostał się do aresztu za kradzież masła na szkodę Goldberga Majera, zam. na Kleparowie. Chrusciel Michał, lat 20, z Zamarstynowa, dostał się w ręce policji za to, że okradł swego chlebowdawcę Świtalskiego na 285 zł. Za nim powędrowało do aresztu szereg osobników, poszukiwanych za różne przestępstwa. W tej liczbie znajdują się: Skimina Bernard i Agryfina oraz Katarzyna Czornyj, jako podejrzan o współudział we włamaniu na probostwo w Sygniówce (o którym pisaliśmy wczoraj).

**NIE MA DOBREGO, COBY NA ZŁE NIE WYSZŁO.** Senkowski Stanisław, zamieszkały w Krynicy dał się złapać na wdziki Górskiej, lat 23, tajnej koryntjanki ze Zniesienia. Za tę przyjemność zapłacił, a handlarka wolnej miłości wzięła sobie jeszcze za fatygę portfel jego wraz z gotówką 80 zł. i dokumentami. Górską wczoraj policja przytrzymała w areszcie.

**ZAŻARTY WROG TEŚCIOWEJ.** Józef Dębski, lakiernik, był przez jakiś czas zięciem Marji Dobrzańskiej, wdowy, zamieszkałej przy ul. Panieńskiej 8. Powiedzieć można „przez jakiś czas“, gdyż Dębski, przekonawszy się, że z posagu będą nicy, oddał żonę teściowej z powrotem. Nie przestał się jednak przyznawać do swego „zięciostwa“, gdyż przychodził często do domu swej teściowej, aby jej „osuć krew“. Podlawszy animusz wojenny spirytusem, przyszedł wczoraj rano pod pozorem pogodzenia się z żoną. Układy jednak z teściową rozbiły się, i podniecony tem Dębski chwycił za rewolwer. Na takie „dictum acerbum“ wezwano policję. Władze miały wiele kłopotu z poskromieniem rozjuszonego zięcia, gdyż Dębski w zapale rozbił sobie własną głowę o ścianę. Dopiero Pogotowie Ratunkowe przy pomocy bandaży, a posterunkowi przy pomocy kajdanków ujarzmili rozwścieczonego lakiernika.

**KARAMBOLE.** Wszyscy narzekają na upadek ruchu kołowego we Lwowie, a jednak gdyby naprawdę nie było ruchu, nie byłoby także i karamboli. Tymczasem wczoraj policja zanotowała aż dwa zderzenia samochodowe. Oto u zbiegu ulic Na Bajkach i Nabelaka jakieś prywatne auto potraciło motocykl inż. Łazoryka tak silnie, że właściciel wyleciał aż na chodnik. Ciężko rannego zawiozło Pogotowie do szpitala. — Drugi wypadek zdarzył się na ul. Sapiehy. Tu znowu auto wojskowe zderzyło się z dorożką samochodową. Dorożka została silnie poturbowana. A więc ruch jest, tylko bardzo szkodliwy.

**Przy bólach, zawrotach głowy, szumie w uszach, sennieści, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany w tych dolegliwościach środek wodę gorzką „Franciszka-Józefa“**

# Rozporządzenie

## w sprawie udzielania pożyczek długoterminowych z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

W Nr. 69 Dz. U. R. P. z dnia 10 sierpnia 1931 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1931 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie udzielania pożyczek długoterminowych z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, z funduszu tego będą udzielane związkom komunalnym, poczynając od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia pożyczki długoterminowe na lat 5 i 10.

Na udzielanie pożyczek długoterminowych przeznaczona zostaje połowa całego funduszu pożyczkowego; druga połowa służyć będzie na udzielanie pożyczek krótkoterminowych. Przed wprowadzeniem w życie powyższej zasady, przeznaczają sumę 8 milionów zł. na konwersję zaciągniętych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia z funduszu pożyczkowo - zapomogowego krótkoterminowych pożyczek dla tych związków komunalnych, które ze względu na swą sytuację finansową nie mogą pożyczek tych zwrócić w terminie.

Pożyczki długoterminowe będą udzielane na inwestycje, które związki komunalne podejmują w wykonaniu ich ustawowych zadań, a które się nie rentują, jako to: szkoły, szpitale, przytulki, drogi, bruki i t. p., w wypadkach w miarę rozporządzalnych kredytów, mogą być udzielane pożyczki długoterminowe również na dokończenie inwestycji rentujących się, o ile ich stan grozi zniszczeniem włożonego kapitału, względ-

nie na spłatę zobowiązań krótkoterminowych, zaciągniętych przez związki komunalne na dokończenie takich inwestycji; na konwersję pożyczek krótkoterminowych, zaciągniętych z funduszu pożyczkowo - zapomogowego.

Przy ubieganiu się o kredyty długoterminowe związki komunalne będą musiały się wykazać, że odnośne wydatki na inwestycje były preliminar-

wane w budżecie i pokrycie ich opierało się na realnych podstawach, oraz że brak funduszy na ich wykończenie powstał z przyczyn nie dających się przewidzieć i niezależnych od związku komunalnego.

Pożyczki długoterminowe będą udzielane w złotych w złocie przy zastosowaniu postanowień art. 12 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego i oprocentowane będą na 4% rocznie. Dalej rozporządzenie szczegółowo wylicza warunki udzielania pożyczek, formę ich spłaty i t. d. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

zamiast kotwic uwieszone będą ogromne bloki cementu.

Na tych oceanicznych punktach linii lotniczych znajdować się będą zbiorniki benzyny, hotele, zaopatrzone w pomoc lekarską, stacje radiowe i t. p. Dużo też czyta się w prasie amerykańskiej o wyszukanej architekturze gmachów i o przepychu ich wnętrza. Wyspy sztuczne mają być cudem techniki i komfortu i to już za 18 miesięcy.

## Kronika przemyska.

Odwolanie uroczystości „Święta Żołnierza”. — Uroczyste poświęcenie sztandaru Legii Inwalidów.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Zapowiedziane afiszami uroczystości w dniach 14 i 15 bm. o okazji „Święta Żołnierza”, a to Msza św. połowa na Pralkowcach, rewja wojskowa oraz zabawy żołnierskie, zostały w ostatniej chwili odwołane na zarządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych ze względów oszczędnościowych. Zarządzenie to dotyczy jedynie uroczystości zewnętrznych. We wszystkich oddziałach wojskowych odbędą się jednak odczyty i pogadanki. Wszelkie uroczystości i wystąpienia przeniesione zostały na dzień 11 listopada w dniu Święta państwowego.

Jak już w poprzedniej korespondencji donosiliśmy, w dniu 15 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Legii Inwalidów W. P. im. Jenerała Sowińskiego, pod protektorem szeregu najwybitniejszych osobistości w kraju. O godzinie 9 rano zostanie odprawione uroczyste Nabożeństwo w kościele garnizonowym (Serca P. Jezusa). Następnie odbędzie się akt poświęcenia ufundowanego sztandaru i wbijanie gwoździ. Rodzicami chrzestnymi będą: Generał Tessaro, D-ca O. K. X. z księżną Karoliną Lubomirską, Generał Wierński z księżną Anną Lubomirską i księżną Leon Sapichą ze starościna Michałowską. — W tym samym dniu o godz. 14.30 w „Domu Żołnierza” odbędzie się dalsza uroczystość i zaproszeni goście wezmą udział w obiedzie żołnierskim. Na uroczystość powyższą zapowiedziany jest przyjazd szeregu wybitnych osobistości ze sfer rządowych.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 11 przedpołudniem w sali Rycerskiej Kasyna Garnizonowego odbędzie się IV Roczne Walne Zgromadzenie członków Legii Inwalidów im. Jena. Sowińskiego. Z. S.

## Sto lat temu.

### Kronika Powstania Listopadowego. (14 sierpnia 1831 r.).

Społeczeństwo i wojsko pozostawało pod wrażeniem pozbawienia Skrzyneckiego naczelnego dowództwa. Wskazywano, że zeszedł z widowni wódz naczelny, który w okresie 6-ciu miesięcy kilkakrotnie miał w swem ręku los kampanii a temsamem i powstania, lecz który nie umiał tym losem pokierować. Upadek Skrzyneckiego przyszedł w chwili, kiedy losy wojny i powstania były już przesądzone.

Zastępcą wodza naczelnego, aż do chwili mianowania samego naczelnego wodza, wybrano gen. Dembińskiego. Szefem sztabu głównego pozostał nadal Łubiński, kwaterymistrzem armii został ponownie Prądzyński. Z powodu objęcia tymczasowego naczelnego dowództwa, Dembiński zajmowane dotąd stanowisko generalnego gubernatora Warszawy zaproponował Krukowieckiemu. Ten jednak ze względów egoistycznych zmierzających do objęcia szefostwa rządu, odmówił. Oburzony tem minister wojny, gen. Morawski, rzucił Krukowieckiemu w twarz obelgę: „Nikczemnik!” Takie stosunki panowały wśród najwyższej generalicji w chwili, kiedy wróg podchodził pod stolicę.

(15 sierpnia 1831 r.).

Skrzynecki okazał się nie tylko niefortunnym wodzem, lecz i niefortunnym dyplomata. Bezpośrednio po pozbawieniu go naczelnego dowództwa, otrzymał na swój list odpowiedź austriackiego kanclerza, księcia Metternicha, że Austria na korzyść powstania pod żadnym względem interweniować nie będzie. Jednocześnie odpowiedź ta informowała, że również Francja i Anglia nie udzielią Polsce pomocy. W konsekwencji książę Metternich radził, by Polska odwołała się do wspólnalomyślności cesarza Mikołaja.

Zarządzono przegląd wojska, celem zdania przez Skrzyneckiego naczelnego dowództwa Dembińskiemu. Skrzynecki, który pierwszy przemawiał do wojska, wzniósł okrzyk na cześć nowego wodza Dembińskiego. Część wojska powtórzyła ten okrzyk, część zaś zawołała: „Niech żyje Skrzynecki!”. Nowy wódz nakazał milczenie, poczem przemówił do wojska i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Skrzyneckiego. Odezwały się głosy: „Niech żyje Dembiński!”, „Niech żyje Skrzynecki!”, „Niech żyją obaj wodzowie!”. To rozdwojenie tłumaczono, że wojsko chętnie wita nowego wodza, lecz równocześnie czuje wdzięczność dla poprzedniego wodza naczelnego.

## Place w Paryżu przed 700 laty.

Wicehrabia d'Avenel, cierpliwy badacz i ceniony znawca archiwów paryskich, obliczył ostatnio na podstawie zachowanych dokumentów, iż w latach 1200 — 1225 wartość jednego metra kwadratowego terenów miasta Paryża wynosiła 0,052 franka. Ciekawą jest rzeczą wzrastanie tych cen poprzez całe stulecia. Jeszcze w 1525 r.

wartość metra gruntu nie przekraczała dziesiątych części centyma, natomiast już w 1526 r. wzrosła ona do 1 franka 57 centymów, w 1725 r. wynosiła 26 fr., a w 1890 r. — 129 fr. 70 cent. Obecnie 1 metr kw. ziemi w obrębie Paryża wart jest częstokroć 3.500 fr., a nawet 4.000 fr., zależnie od położenia.

## Ten przynajmniej znalazł pewny sposób.

Przed jednym z sądów budapeszteńskich rozegrała się w tych dniach zabawna sprawa.

Przed sądem stanął, oskarżony o oszustwo, niejaki L. Bichl, właściciel starej księgarni budapeszteńskiej, której wobec bardzo ciężkich czasów, panujących na Węgrzech, groziło już bankructwo.

Bichl długo łamał sobie głowę, jak zaradzić fatalnej obojętności na książki publiczności węgierskiej i wreszcie, przejrawszy skrupulatnie zapasy książek w swym składzie, umieścił w dzieńnikach i różnych czasopismach budapeszteńskich następujące ogłoszenie:

„Co powinna wiedzieć młoda panna przed ślubem? Z książki, którą tu polecam, nie dowie się młoda panna rzeczy, o których pannom mówi się zwykle przed ślubem, natomiast znajdzie w niej panna nowoczesna to, co koniecznie wiedzieć powinna. Z łatwo zrozumiałych względów niemożliwa okazała się sprzedaż takiej książki w księgarni, za nadesłaniem jednak czterech pengö książka ta może być wysłana w ścisłym opakowaniu pod każdym adresem“.

Interesujące to ogłoszenie doznało ogromnego powodzenia. Z każdą pocztą napływały do księgarni zamówienia tak z Budapesztu, jak i z prowincji i to nie tylko od kobiet, ale i mężczyzn, zaciekawionych widocznie, o czym to młoda panna wiedzieć powinna przed ślubem.

W ciągu pierwszego zaraz tygodnia Bichl sprzedał dwa tysiące egzempla-

rzy ogłaszanej książki, a nieliczny personal księgarni pracował bez wytchnienia nad jej ekspedjowaniem, po dwu zaś tygodniach księgarz mógł już popłacić najpilniejsze długi i zapewnić dalszy byt swej księgarni.

Nabywcy jednak reklamowanej książki rozczarowali się mocno, spodziewali się bowiem książki sensacyjnej, otrzymali natomiast egzemplarz podręcznika kucharskiego p. t. „Jak leniwa, mała Lulu nauczyła się gotować”, którego wielki zapas odziedziczył księgarz jeszcze po swym ojcu.

Zawód doznany rozjątrzył zwłaszcza przedstawicieli płci męskiej, którzy książkę nabyli, a kilku z nich wytoczyło nawet Bichlowi proces o oszustwo.

Sąd jednak uwolnił pomyslowego księgarza od winy i kary.

„Jestem — oświadczył sędzia, motywując swój wyrok — zupełnie tego samego zdania, co pan Bichl. I ja sądzę, że młoda panna, wychodząca za mąż, powinna przedewszystkiem znać się na kuchni. Zgadza się z oskarżonym także pod tym względem, że znajomość gotowania jest wprost koniecznością dla panny nowoczesnej. Jeżeli zaś zamawiający rzeczoną książkę wstydzi się udać do księgarni i żądać, aby im ją pokazano, to ich już sprawa. Obawiam się jednak, że większość ich spodziewała się znaleźć w niej rzeczy daleko mniej pożyteczne, niż sztuka gotowania“.

I chyba sędzia miał rację.

## 48 kawalerów przed sądem.

48 kawalerów, ociągających się z uiszczeniem podatku kawalerskiego stanęło przed sądem w Brescii (Italia). Rozprawa obfitowała w szereg nader komicznych momentów. Kilku z oskarżonych udowodniło z miejsca, że przekroczyli już 65-ty rok życia, wobec czego, według przepisów obowiązujących małżeńskiemu nie podlegają, inni wyjaśnili zapomocą kwitów, że podatek zapłacili co do grosza, sześciu kawalerów oświadczyło, iż są zaręczeni i jako dowód rzeczowy przypro-

wadzili na salę sądową swoje narzeczone, dwóch wykazało swoje inwalidztwo, czterech innych zaś reprezentowała rodzina, gdyż w międzyczasie zmarli. Sędzia potraktował wszystkie sprawy sumarycznie i sumarycznie też ogłosił wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na ogółem 200 lirów (100 złotych) kary. W końcu skazani zaprosili sędziego do pobliskiej winiarni, gdzie urządzili ucztę na jego cześć, zwłaszcza, iż jak się okazało, również był kawalerem.

## 8 sztucznych wysp na Atlantyku.

W tych dniach nastąpić ma w Nowym Jorku podpisanie ostatecznej umowy w sprawie budowy 8 aerodromów na Atlantyku. Jedną z tych wysp, skonstruowana na próbę, znajduje się między Nowym Jorkiem a Bermudami. Służy ona narazie jako stacja doświadczalna i już teraz oddaje

wielkie usługi linjom żeglugi powietrznej.

Pozostałe stacje mają być oddane do użytku już w ciągu 18 miesięcy. Długość każdej z nich wynosić będzie 350 metrów, szerokość 120. Przymocowane będą one do dna oceanu setkami stalowych lin, u końca których

## Po zgonie ś. p. Zygmunta Frylinga.

Z powodu zgonu ś. p. Prezesa Zygmunta Frylinga Zarząd m. Lwowa wystosował następujące pismo:

Do Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Polskich na ręce wiceprezesa W. P. Michała Rollego. W chwili ciężkiej żałoby, która okryła Syndykat Dziennikarzy Polskich przez śmierć Prezesa ś. p. Zygmunta Frylinga — przysyła Zarząd miasta Lwowa imieniem własnym i Rady miejskiej jak najserdeczniejsze wyrazy współczucia i żalu. (—) Inżynier Brzozowski.

Z powodu zgonu ś. p. Zygmunta Frylinga nadeszły na ręce Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie oraz rodziny zmarłego w dalszym ciągu depešy kondolencyjne od: Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Związku Dziennikarzy Sportowych, Dyr. Banku Hipotecznego, Edwarda hr. Raczyńskiego, dyr. dep. konsularnego M. S. Z. Jędrzejewicza, Ostapa Ortwinia i konsula Stefana Baczewskiego.

## Sprawa ulg w opłatach na fundusz drogowy.

Jak się dowiadujemy, specjalna międzyministerjalna komisja, powołana przez p. Premiera dla przestudjowania całości ustawy o funduszu drogowym i rozważenia możliwości przyznania ulg dla właścicieli autobusów i taksówek od dokonanego już wymiaru podatku na ten fundusz, w tych dniach zakończyła już swe prace.

Wnioski komisji, załatwiające pozytywnie niektóre postulaty właścicieli autobusów i taksówek, zostały przesłane do Ministerstwa robót publicznych do ostatecznego uzgodnienia.

Ostateczne zarządzenie w sprawie funduszu drogowego ma się ukazać w ciągu przyszłego tygodnia.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

**Sobota, 15 sierpnia.**  
 LWÓW (381). 10.00: Transmisja z Częstochowy. Nabożeństwo z Jasnej Góry. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 13.20: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 13.40: Trans. z Warszawy. Pogadanka „O rocznicę Cudu nad Wisłą” wygl. prof. Henryk Mościcki. — 14.00: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.10: Trans. z Wilna „Styl polskich autorów” wygl. prof. M. Limanowski. 14.25: Trans. z Warszawy. Koncert popularny muzyki polskiej. — 15.00: Trans. z Warszawy. „Zakładanie sadów” wygl. inż. Edmund Błaszczak. — 15.20: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 15.30: Trans. z Warszawy. „Grzyby jako jedna z dziedzin produkcji i handlu w znaczeniu ogólnym” wygl. prof. Feliks Teodorowicz. — 15.50: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 16.00: Trans. z Warszawy. „Tuczenie gęsi i kaczek” wygl. p. Halina Dochowa. — 16.20: Trans. z Warszawy. Muzyka. 16.40: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: Słuchowisko dla dzieci starszych „Harcerze na dożynkach” pióra Edwarda Szymańskiego z ilustracją muz. p. W. Macury. 17.10 „Wśród książek” o mówienie ostatnich wydawnictw. — 17.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Trans. z Warszawy. Odczytanie komunikatu

„Z przed stu lat”. — 17.40: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Paszeta Proniakówna (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). — 19.00: Rozmaitości. 19.25: „Prosto z Rumunji”, pogadanka Dyr. Em. Zagadłowicza, transm na wszystkie stacje P. R. 19.40: „Szminka w zwierciadle wieków” wygl. p. Henryka Olszewska. — 19.55: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. „Wiaomości przyjemne i pożyteczne” wygl. inż. Kacprowski. 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz., pod dyr. Adama Dołżyckiego i inni. — 22.00: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. — 22.15: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. 22.30: Trans. z Warszawy. Koncert Chopinowski w wyk. p. Zofii Davidson i p. Flory Czarnockiej. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli” we Lwowie.

**Niedziela, 16 sierpnia.**  
 LWÓW (381). 9.15: Trans. z Wilna. Cicha Msza z koncertem organowym. — 11.00: Trans. z Salzburga. Koncert poświęcony utworom Jana i Józefa Straussa w wyk. orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej pod dyr. Klemensa Kraussa. — 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12.50: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 13.00: Trans. z Warszawy. Zmiana warty z przed Komendy Garnizonu i Placu m. Warszawy. — 13.40: Trans. z Warszawy. Odczyt p. t. „Współpraca dzieci z rodzicami” wygl. p. Pajon de Moncets. — 14.00: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.10: Trans. z Warszawy. Odczyt p. t. „Nasze ptaki w Egipcie” wygl. prof. Roszkowski. 14.25: Trans.

z Warszawy. Skrzynka pocztowa dr. Marjana Stępowskiego. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 15.00: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy p. t. Hodowla i rozmnażanie grzybów ze szczególnym uwzględnieniem pieczarek” wygl. prof. Feliks Teodorowicz. — 15.20: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 15.30: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy p. t. „Przygotowanie ziarna do siewu” wygl. inż. Jan Mierzejewski. — 15.50: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 16.00: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy p. t. „Zbieranie i rozróżnianie gatunków grzybów oraz przetwórstwo grzybów” wygl. prof. Feliks Teodorowicz. — 16.20: Trans. z Zakopanego. Samochodowy Międzynarodowy Wyścig Tatrzański o mistrzostwo górskie Europy. — 17.00: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych: „Co się dzieje na świecie” (Tygodnik radiowy w opr. p. J. Milewskiego). — 17.15: Trans. z Warszawy. Opowiadanie prof. Leona Rygięra „List do syna”. — 17.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Trans. z Warszawy. Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”. 17.40: Trans. z Warszawy. Koncert popularny orkiestry Dyrekcji Tramwajów Miejskich. Marja Mokrzycka (sopran) i Ludwik Urstein (akomp.). — 19.00: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. 19.20: Programowa skrzynka pocztowa. — 19.35: Trzy wykrzykniki p. Wiktora Budzyńskiego. — 19.55: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. „Wiomości przyjemne i pożyteczne” — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz., pod dyr. Adama Dołżyckiego, oraz Zespół Polski Revellersów. 22.00: Trans. z Warszawy. Feljton p. Zygmunta Kułakowskiego p. t. „Na Capri”. — 22.15: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.25: Lwowski komunikat sportowy. — 22.30:

Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Mieczysława Saleckiego, akomp. prof. Ludwik Urstein. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

**Poniedziałek, 17 sierpnia.**

LWÓW (381). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: „O targach międzynarodowych” wygl. dyr. Henryk Grossmann. Trans. na wszystkie stacje P. R. 15.45: Kilka słów o nowoczesnej kosmetyce” wygl. p. Marja Żulawska. — 16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.15: Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej. — 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.50: Trans. z Warszawy. Pogad. literacka w języku francuskim — Lektora p. Lucien Roquigny. — 17.10: Muzyka z płyt gramof. — 17.35: Trans. z Warszawy. Bój rozstrzygający o Warszawę” wygl. major Adam Borkiewicz. — 18.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Piosenka w salonie” (część II-ga) w wyk. p. Celinę Nahlik, akomp. p. Tadeusza Srebrzyńskiego. — 19.40: Trans. z Warszawy. „Skrzynka poczt. rolnicza” korespondencje bieżącej omówi inż. Wład Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.55: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 20.00: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.10: Trans. z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Trans. z Warszawy. Pogadanka radiotechniczna. — 20.30: Trans. z Warszawy.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

E. 1036/31/6. Edykt licytacyjny. Dnia 11 września 1931, godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie: biuro 53 licytacja 14/84 części realności obejmującej pbud. 236 ppr. 126, 1228, 1553, 1985 gminy Zwiniacz, ocenionych na 1665 zł. oo gr. Najniższa oferta 1109 zł. 55 gr. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 53. 6367  
 Sąd grodzki, Oddział V.  
 Czortków, 26 maja 1931.

E. 4621/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Teofila Janowicza odbędzie się dnia 17 września 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr 48 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa Halicz, whl. 2512, oznaczenie realności: pgr. 986/2. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1410 zł. Najniższa oferta 940 zł. Do realności whl. 2512 ks. gr. Halicz należą następujące przynależności: 12 sztuk czereśni, oszacowane na 60 zł Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6370  
 Sąd grodzki, Oddział IV.  
 Halicz, dnia 13 lipca 1931.

E. 383/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Pow. Sojuzu Kooperatyw Radziechów odbędzie się dnia 9 października 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 6 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Rzepińów Oznaczenie realności: a) whl. 96 a, pb. 380, pgr. 229, b) 1/2 cz. whl. 705, pgr. 230/1, pgr. 1458/8, pb. 100, dom, chlewki. Wartość szacunkowa 2247.55 zł. Najniższa oferta 1498 zł. 36 gr. 6372  
 Sąd grodzki, Oddział IV.  
 Busk, dnia 25 lipca 1931.

### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. 3. Cw. 90/31. Edykt. Przeciw Prot. Firmie „Rejtan” w Rzeszowie, której jest właścicielem Salomon Schiff, niewiadomy z miejsca pobytu, wniośł Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. Oddział w Przemyśle do tureckiego Sądu pozew o 3108 zł. 50 gr. zpn. z wnioskiem o wydanie wekslowego nakazu zapłaty. Miejsce pobytu pozwanego Salomona Schiffa jest nieznane. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salomona Schiffa ustanawia się kuratorem p. Dra Bronisława Wilusza, adwokata w Rzeszowie. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 6371  
 Sąd okręgowy, Wydział cywilny I.  
 Rzeszów, dnia 11 lipca 1931.

I. Cg. Ja. 123/31. Edykt. Strona powodowa Eufrozyna Bilyk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Włodzimierz Janczak syn Wojciecha o 290 dol. am. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na dzień 31/8 1931, godz. 9 przedpołudn. w tym Sądzie biuro Nr. 30. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Dynesa, adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6372  
 Sąd okręgowy, Wydział I, w Tarnopolu.

### UPADŁOŚCI.

Sa 24/31. Edykt. Sprawa postępowania ugodowego przeciw Dawidowi Koralowi w

Bolechowie. Audjencja ugodowa dnia 26/8 1931, godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Bolechowie, sala 4. Wierzytelności zgłaszać do tegoż Sądu do dnia 20/8 1931 włącznie. 6368  
 Sąd grodzki, Oddział I.  
 Bolechów, dnia 6 sierpnia 1931.

I. S. 9/31/1. Otwarcie konkursu. Otwiera się konkurs do majątku Konsumu Chrześcijańskich Organizacji Robotniczych Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Andrychowie, wpisanej do rej. Spółdzielni Tom I, strona 134 na wniosek dłużniczek. Ustanawia się komisarzem konkursowym p. Dra Rudolfa Webera, Naczelnika Sądu grodzkiego w Andrychowie, zaś zarządcą konkursowym p. Dra Jana Malca, adwokata w Andrychowie. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do dnia 20 września 1931 w Sądzie grodzkim w Andrychowie. Pierwsze zgromadzenie wierzytelności odbędzie się w powyższym Sądzie grodzkim dnia 3 sierpnia 1931 roku o godzinie 10 rano, zaś ogólna audjencja rozpoznawcza w tym samym Sądzie i biurze dnia 5 października 1931. 6366  
 Sąd okręgowy, Wydział I.  
 Wadowice, dnia 20 lipca 1931.

Sa 3/31/45. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 1 maja 1931 między dłużnikiem Józefem Natanem Akselradem kupcem we Lwowie a jego wierzytelcami. 6361  
 Sąd okręgowy.  
 Lwów, dnia 11 lipca 1931.

Sa 190/30/130. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 19 stycznia 1931 między dłużnikami Eugenją z Jókłów Bieniaszową i Józefem Bieniaszem s. Walentego we Lwowie a ich wierzytelcami. 6362  
 Sąd okręgowy.  
 Lwów, dnia 12 sierpnia 1931.

Sa 42/31/47. W sprawie rejestrowanej firmy Violin i Tisser Lwów, Bernsteina i oraz jej jawnych spółników Mojżesza Violina i Markusza Tissera we Lwowie postępowanie ugodowe otwarte 11 kwietnia 1931 zastanawia się. 6363  
 Sąd okręgowy.  
 Lwów, dnia 8 lipca 1931.

### UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 5/31. Wojciech Słoma, ur. 12/III 1898 w Zielonce, pow. Kolbuszowa i tam ostatnio zam., syn Jana i Marjanny, w 1915 wcielony do 40 p. p. b. armji austr. walczył na froncie włoskim, gdzie w 1918 r. zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 6373  
 Sąd okręgowy.  
 Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1931.

T. 26/31/3. Tomasz Kogut syn Antoniego i Katarzyny ur. 13 lutego 1875 w Gorzycach pow. Przeworski i tam ostatnio zam. w 1914 wcielony od nieznanej bliżej pułku b. armji austr. i walcząc na froncie rosyjskim zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 6285  
 Sąd okręgowy, Wydział cywilny I.  
 Rzeszów, 20 maja 1931.

T. 79/30/7. Jan Choma ur. 11 września 1899 w Markowej pow. Przeworski i tam zamieszkały syn nieślubny Petroneli w 1916 r. został wcielony do 90 p. p. b. armji austr. walczył na froncie włoskim i od sierpnia 1918 r. zginął na wojnie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 6284  
 Sąd okręgowy, Wydział cywilny I.  
 Rzeszów, 7 kwietnia 1931.

T. 133/30/5. Michał Choma ur. 1893 w Białej pow. Rzeszów, i tam zam. syn Aleksego i Katarzyny, w 1914 wcielony do wojska austr. walczył na froncie rosyjskim, gdzie dostał się do niewoli rosyjskiej i w niej zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 6283  
 Sąd okręgowy, Wydział cywilny I.  
 Rzeszów, 7 kwietnia 1931.

T. 236/30. Andrzej Bilous, syn Iwana z Dzwiniacza, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora adw. dr. Chyczija w Czortkowie do dnia 1 grudnia 1931. 6328  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 13 maja 1931.

T. 260/30. Wasyl Kohut, syn Semena z Sinkowa, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 30 lipca 1931. 6329  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 14 stycznia 1931.

T. 262/30. Wasyl Dowhaniuk, syn Michała z Kasperowic, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Birnbauma adw. w Czortkowie do dnia 30 sierpnia 1931. 6330  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 3 lutego 1931.

T. 18/31. Petro Bodnaruk, syn Ołeksy z Kołodrobki, żołnierz byłej armji ukr. zmarł za Zbruczem w styczniu 1920 r. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 sierpnia 1931. 6331  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 20 kwietnia 1931.

T. 33/31. Matij Jurków, syn Iwana z Iwana złotego, wyjechał przed 30 laty do Rosji i ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 maja 1932. 6332  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 6 kwietnia 1931.

T. 36/31. Maksym Huculak z Uhrvńkowiec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 20 września 1931. 6333  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 4 marca 1931.

T. 37/31. Paweł Maruszczak, syn Michała z Uhrvńkowiec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 15 października 1931. 6334  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 20 marca 1931.

T. 50/31. Dmytro Martyniuk z Lesiecznik, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 30 sierpnia 1931. 6335  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 7 maja 1931.

T. 52/31. Hryńko Kanak, syn Matija z Kułakowiec, wyjechał w roku 1913 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Horbaczewskiego w Czortkowie do dnia 15 maja 1932. 6336  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 1 maja 1931.

T. 55/31. Józef Krzyżewski z Brabiniec żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dr. Kleinmanna adw. w Czortkowie do dnia 15 listopada 1931. 6337  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 2 maja 1931.

T. 59/31. Władysław Podolski syn Stanisława z Burahówki, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Podborczyńskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 grudnia 1931. 6338  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 28 maja 1831.

T. 63/31. Wasyl Chama z Krogulca, umarł w Krogulcu w jesieni 1915. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 30 września 1931. 6339  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 11 czerwca 1931.

T. 66/31. Józef Ławryk syn Iwana z Białej, wyjechał przed 25 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Chyczija adw. w Czortkowie do dnia 15 czerwca 1932. 6340  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 27 maja 1931.

T. 67/31. Wasyl Ławryk syn Iwana z Białej, wyjechał przed 23 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dr. Chyczija adw. w Czortkowie do dnia 15 czerwca 1932. 6341  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 27 maja 1931.

T. 256/26/8. Gabriel Olszaniecki, syn Dmytra i Anny, urodzony 19 stycznia 1896 w Sulatyczach, zaginął jako żołnierz ukraiński od roku 1919. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie. 6374  
 Sąd okręgowy, Wydział I.  
 Stryj, dnia 12 lipca 1930.

T. 71/31. Michał Hnatyszyn syn Iwana z Duninowa żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dr. Fraenkla, adw. w Czortkowie do dnia 15 grudnia 1931. 6343  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 27 maja 1931.

T. 73/31. Antoni i Józef Czarniecki z Łanowiec, żołnierze byłej armji austr. zaginęli bez wieści. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dr. Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 20 grudnia 1931. 6344  
 Sąd okręgowy.  
 Czortków, 1 czerwca 1931.

T. 394/29/4. Uchwała. W sprawie o uznanie za zmarłego Jana Lemiszki z Krosienka prostuje się tus. edykt z dnia 2/12 1929 T. 394/29/4 na skutek zaszłej pomyłki pisarskiej w tym kierunku, że zamiast słów: syn nieślubny Marji, ur. 5/1 1889, ma być: syn Jana i Anny, ur. 4/1 1889. 6360  
 Sąd okręgowy.  
 Brzeżany, dnia 31 lipca 1931.

T. 54/31. Andrzej Marhoń, syn Ambrożego i Anny, urodzony 28 grudnia 1867 w Lipowcach, zmarł rzekomo w r. 1923 wskutek wypadku kolejowego. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo zawarte z Marją Burak zam. Marhoń za rozwiązane. Obrońcą węgła małżeńskiego ustanawia się adwokata Dra Freya w Sanoku. 6356  
 Sąd okręgowy, Wydział I, 2.  
 Sanok, dnia 4 sierpnia 1931.

Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W programie muzyka polska. W przerwie koncertu odczytanie repertuaru Teatrów — 22.00 Trans. z Warszawy. Por. Karol Koźmiński wygł. feljton p. t. „Zwycięstwo”. — 22.15. Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego

Dziennika Radjowego. — 22.20 Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.25 Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30 Recital śpiewaczy p. Włodzimierza Kaczmara (bas); akompanuje p. Tadeusz Seredyński. Trans. na wszystkie stacje P. R.

## Z Okr. Urzędu W. F. i P. W. Obozy letnie P. W.

W roku bieżącym zorganizował Okręgowy Urząd WF. PW. w Przemyśle, szereg obozów letnich, a to: w malowniczej, górzystej Zelemiance koło Stryja w ilości około 800 uczestników, w lesistem Terle koło Starzawy (900 uczestników). — Dla Związku Młodzieży Demokratycznej w Przemyśle (męskiej) w Korytnikach obok Przemyśla w ilości 62 uczestników i żeńskiej młodzieży w Rozluczu koło Turki (30 uczestniczek). Nadto Okr. Urząd WF. i PW. zaopatrywał robotniczy obóz żeński P. W. K. w Skolem (około 300 uczestniczek), który to obóz organizował Komitet Społeczny P. W. K. do obrony kraju. Sprężysta organizacja obozów

spoczywała w energicznych rękach majora Nakoniecznikowa, kierownika Okr. Urzędu WF. i PW. w Przemyśle i podległego personalu. Komentantem obozów w Starzawie był mjr. Cerkiewicz kmdt. obwodowy 5 pp., a kmdtem obozów w Zelemiance mjr. Czajkowski Czesław, inspektor WF. i PW. w Kielcach. Uczeszeni obozów, zahartowani fizycznie w twardej służbie i ćwiczeniach obozowych, opaleni od słońca, z żalem opuszczali obozowiska, chowając w pamięci miłe na przyszłość wspomnienia. Działalność X Okręgu Urzędu WF. i PW. z powyższych względów zasługuje na pełne uznanie i poparcie.

## Notowania giełdowe.

### NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

#### Rynek Podwoleczyska:

Żyto jednolite od 19.50 do 20.—; żyto zbiorowe od 19.— do 19.25; otręby żytnie od 10.25 do 10.50; otręby pszenne od 11.25 do 11.50.

#### Rynek Lwów:

Żyto jednolite od 21.— do 21.50; żyto zbiorowe od 20.50 do 20.75; mąka pszena 65% od 39.— do 40.—; mąka żytnia od 36.— do 37.—; otręby żytnie od 10.50 do 10.75; otręby pszenne od 11.50 do 11.75; mąka pszena luksusowa od 43.— do 44.—.

#### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 13 sierpnia.

8% dol. Akc. B. Hipot. 89.—; 8% dol. T. K. M. 89.— do 90.—; Gazy wschodnie 9.— do 9.75.—; Tsep. 88.—.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13 sierpnia.

Żyto poszukiwane przy braku podaży, znacznie podrożało. Mąka pszena luksusowa nieco potaniała, natomiast pszena 65% utrzymuje się w cenie na dotychczasowym poziomie. Mąka żytnia znacznie podrożała, również otręby awansowały w cenie. Tendencja dla żyta zwykłego, pozatem utrzymana. Uspokojenie.

#### GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 13 sierpnia.

Masło, twaróg i mleko bez zmiany. Jaja eksportowe wobec zwolnionego obrotu dewizowego do Niemiec zwiększają w cenie, natomiast w obrocie krajowym potaniały.

Tendencja niejednolita. Uspokojenie spokojne.

#### Rynek:

Masło deserowe od 360.— do 380.—; masło stołowe od 320.— do 340.—; masło kuchenne od 280.— do 300.—.

Twaróg gospod. 80.—; twaróg solony od 25.— do 40.—.

Mleko od 20.— do 24.—.

Jaja eksportowe 51/54 od 112.50 do 117.—; 48/51 od 105.75 do 108.—; 45/48 od 90.— do 92.25.

Jaja orygin. 48/51 od 84.— do 86.—.

#### GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 13 sierpnia.

CZEKI: Amsterdam 286.45, Belgrad 12.55 i 3/8, Bruksela 98.81, Bukareszt 4.21 i 3/8, Kopenhaga 189.75, Londyn 34.51 i 1/8, Madryt 62.30, Medolan 37.18 i 1/2, Nowy Jork 709.95, Oslo 189.75, Paryż 27.87, Praga 21.03, Sofia 5.139, Sztokholm 189.95, Warszawa 79.45—74, Zurych 138.60.

BANKNOTY: Berlin 168.10, Nowy Jork 712.—, Paryż 27.80, Zurych 138.25.

AKCJE: Dunaj—Sava—Adria 91.25, Losy tureckie 11.80, Wiener Bankverein 14.—, Escompte Niederoesterr. 148, Länderbank 175.—, Nationalbank Oesterreich 242.—.

Zivnostenska 78.20, Dunaj—Sava Südbahn 12.—, Galiz. Karpathen 1.15, Alpino Montages 13.10, Berg- und Hütten 428.50.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 sierpnia.

Giełda warszawska dziś nieczynna.

**DOBROBYT TWÓJ JEST ZALEŻNY  
OD DOBROBYTU PAŃSTWA!!!**  
Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich w poczet członków Komitetu Floty Narodowej!!!

Wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. Nr. 30 lub do Centrali Komitetu Floty Narodowej, Warszawa, Elektoralna 2 (Min. Przem. i Handlu)

Jedyny, prawdziwie skuteczny



Żądać wszędzie!

### ZGUBIONE DOKUMENTY.

SAMOCHÓD (limuzyna) 5-osobowy, marki europejskiej (Renault), nowego typu, ekonomiczny, w bardzo dobrym stanie na dogodnych warunkach, tania do nabycia. Zgłoszenia pod „Samochód” do Administracji pisma.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną legitymację Kasy Chorych, wydaną 16/VIII 1930 przez Kasę Chorych we Lwowie na nazwisko Marji Kotla. 6364

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 8 sierpnia 1931 legitymację szoferską L. 5543 na nazwisko Aleksander Chałos ze Sambora.

## Popierajcie

L. O P. P.

PROSZEN OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

# „KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE  
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

RUFUS KING.

## Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

### R O Z D Z I A Ł XVIII.

35° 4' szer. pñ.

64° 31' dług. zach.

Depesza od komisarza policji nowojorskiej do władz portowych na Bermudach:

„Proszę zbadać, gdzie przypuszczalnie może się znajdować okręt „Gwiazda Wschodu” — proszę zbadać na podstawie raportów radjowych z innych okrętów, który z nich może się znajdować najbliższe „Gwiazdy Wschodu” — proszę się zwrócić do takiego okrętu, czy okrętów, aby przekazały jakimś sposobem porucznikowi Valcourowi na „Gwiazdę Wschodu” następujący szyfr: nwcacz nrpei 55130 nyuyor adzde icwzzz — proszę zaraz dać znać, czy się to udało — sprawa niesłychanie ważna”

Valcour wszedł do swojej kajuty i zamknął drzwi. Na małym okręcie trudno jest o chwilę samotności, a tak chciał się zastanowić spokojnie nad tem, czego się dowiedział od Anny Wicksted. Był to naprawdę materiał bardzo nieokreślony, ale nadawał się do wysnucia jakiejś możliwej teorii. W najgorszym razie mógł posłużyć jako

klucz do dalekich, zapomnianych zakątków pamięci pani Poole.

Teoria jako teoria była mocno nieprawdopodobna. Kobiecie jest strasznie trudno udawać z powodzeniem mężczyznę. Valcour przebiegł myślnie znane sobie analogiczne wypadki. Ostatecznie jeżeli się coś wogóle zdarza, to może się zdarzyć i w danym wypadku. Taki donkiszocki Batalion Śmierci, będący objawem hysterji narodowej, może być nazwany zbiorową maskaradą kobiet, udających mężczyzn. Łatwo jest również zacytować całe szeregi odosobnionych, autentycznych, nawet zupełnie świeżych wypadków. Valcour nie pomyślał o amazonkach, nawet jako o punkcie wyjścia. Zato przypomniał sobie angielskiego oficera — kobietę, która przez wiele lat udawała z powodzeniem mężczyznę. To samo zdarzało się tu i ówdzie. Czasami z konieczności, czasami bez konieczności. Ale pomimo wszystko Valcour nie mógł uwierzyć, aby coś podobnego zaszło i tym razem, chociaż chciał i chociaż byłoby mu to bardzo na rękę...

Z wyjątkiem rosyjskiego, dzielnego, uznanego bataljonu, w żadnym z tych wypadków nikt nie podejrzewał, że

maskarada była maskaradą, podczas gdy — jeźliby przyjąć hipotezę, że Toody przebrała się za mężczyznę... Pan Stickney? Z tą niebieskawą brodą, domagającą się ciągle brzytwy? Niegd. Pan Sanford? Może trochę kobiecy, ale z pewnością nie kobieta. Zresztą Toody mogła mieć w danej chwili dwadzieścia cztery lata (pani Poole rozwiodła się z pierwszym mężem przed piętnastu laty, a Toody miała wtedy dziewięć) — podczas gdy pan Sanford (och, tak kónska twarz!) był stary, siwy, pomarszczony i łysawy. Młoda osoba nie mogła żadnym cudem ucharakteryzować się do niepoznania na starszą o kilkadziesiąt lat i nie mogła się zestarzeć przedwcześnie wskutek ciężkich przeżyć do tego stopnia.

Dumarque? (Valcour mrużył oczy). Te wysokie obcasy, czarne, jedwabne pończochy i dziwnie miękki głos? Forcé? Młody i piękny z dziewczęcą cerą, pokrytą jedwabistym puszkciem, rumieniący się na wzmiankę o swoim zawodzie, chociaż w naszych oświeconych czasach handel nie jest zawodem, którego trzeba się wstydzić...

Teda Poole'a Valcour wyłączył z przeglądu automatycznie. Może jeszcze Wright? Krępy, ze skłonnością do tycia. A więc trzech: — Dumarque — młodziutki Force i opieki, nieokreślonego wieku Wright — który z nich mógł być dziewczyną? W którym mogła się ukrywać Toody?

Gdyby to mogło być prawdą, zagadka rozwiązałaby się bardzo gładko.

Rozgoryczone dziecko, przerzucone nagle, wskutek kaprysu bogatej damy w świat zbytków i obfitości i potem, również wskutek jej kaprysu, odepchnięte i prawie zapomniane — szare lata goryczy i wspomnień, ponieważ i pretensji do losu — i niewątpliwie dziecinnych przechrzątek wobec towarzyszy zabawy na temat świetnych widowisk, wspaniałego dziedzictwa itp. złudzeń — a dalej drwiącego niedowierzania tych dzieci. Tego rodzaju przeżycia mogły zabić w dziecku wszelkie szlachetniejsze instynkty, a rozbudzić stopniowo potęgającą się nienawiść i chęć do zemsty. Zwracanie czeków, trwające od kilku lat, mogło oznaczać, że w młodocianej, udręczonej istocie wybuchła nagle gorzka дума. Później mogła przyjść bieda i nieszczęśliwa dziewczyna, doprowadzona do ostateczności, zamordowała Lane'a, który wyrwał ją bezmyślnie z jej środowiska li tylko dla zabawy, a potem zaniedbał. I wreszcie — ostatnia faza — postanowienie wywarć zemsty na pani Poole za jej szkaradną dobroć, za okrutną dwumisję w celu... przypodobania się panu Jonesowi, który nie lubił dzieci... Tak, taka teoria rozwiązywałaby wszelkie trudności.

Tak pójeta Toody mogła napisać do swej przybranej matki: „Śmierć często nawiedza w młodości, chociaż nawet ciało nie umiera. Wiem, gdzie jesteś i przyjdę do ciebie, bo... W brzmieniu tych słów było coś szczególnie kobiecego. (C. d. n.)

**CENA OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanym „nekrologii” 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem